GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
Nr 32/2017 (2692) Rok LIX 24.9.2017

Archanioł Michał - Stróż i Patron Kościoła, Zwiastun Bożej Chwały

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
1,55 €

Fot.Tadeusz Różycki

Dorota Łomicka

Polska otoczona różańcem

7 października – w dniu święta Matki Bożej Różańcowej – wzdłuż granic Polski ustawią się setki tysięcy wiernych połączonych wspólną modlitwą różańcową w intencji rodzin, pokoju na świecie i powrotu ludzi do Boga. Udział w wydarzeniu potwierdziły wszystkie 22 położone przy granicach diecezje. – Oznacza to, że będzie zachowana ciągłość łańcucha modlitwy wzdłuż całej granicy naszego kraju.

Inicjatorem wydarzenia jest świecka fundacja Solo Dios Basta, organizator ubiegłorocznej Wielkiej Pokuty na Jasnej Górze. – „Różaniec do granic" to inicjatywa, której celem jest otoczenie Polski modlitwą. Chcemy zaprosić wszystkich Polaków, a także sąsiadów naszego kraju, wszystkich chętnych, żeby tego jednego dnia – 7 października – wyszli z domów i udali się na granice Polski, by modlić się za Polskę i cały świat – mówił wczoraj podczas konferencji prasowej w sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski Maciej Bodasiński, przedstawiciel fundacji.

Wydarzeniu przyświecają dwie zasadnicze intencje. Pierwsza to zachęcenie jak największej liczby osób do podjęcia wysiłku modlitewnego, kierowania swoich serc i myśli do Boga. Druga, na co uwagę zwracał też obecny na konferencji bp Artur Miziński, to wypełnienie jednego z wezwań Matki Bożej objawionych sto lat temu w Fatimie, a więc oprócz nawrócenia i pokuty – odmawiania modlitwy różańcowej.

Jak zaznaczył Maciej Bodasiński, wbrew pojawiającym się skojarzeniom celem wydarzenia nie jest tworzenie muru wokół Polski. – Intencja jest dokładnie przeciwna, chcemy te mury, które być może są w naszych sercach, zburzyć. Wychodzimy z naszych domów do granic, do świata, do Europy z tym, co mamy najbardziej wartościowego, naszą wiarą, historią – podkreślał.

Z szacunków organizatorów wynika, że w wydarzeniu może wziąć udział nawet milion Polaków. Dla porównania, w ubiegłym roku w Wielkiej Pokucie na Jasnej Górze uczestniczyło ok. 150 tys. wiernych.

7 października punktualnie o godz. 10.30 pielgrzymi spotkają się w 319 kościołach położonych wzdłuż całej granicy Polski. Po zakończeniu mszy św. uczestnicy „Różańca do granic" udadzą się do stref modlitwy, w których o godz. 14 rozpocznie się wspólna modlitwa różańcowa. Szczegółowe informacje na temat inicjatywy, mapa z biorącymi udział w wydarzeniu parafiami, a także formularz rejestracyjny można znaleźć na stronie internetowej www.rozaniecdogranic.pl. ❑

Tomasz Teluk
(Gazeta Polska Codzienna)

Bezpieczniej już było

Tomasz Teluk

Od 2014 r. drogą morską do Włoch mogło dotrzeć nawet 500 tys. migrantów.

Dotychczas Włochy w porównaniu z innymi regionami basenu Morza Śródziemnego uznawane były za kraj bezpieczny dla turystów. Czy brutalny atak na Polaków zmieni ten obraz?

Według Światowej Rady Podróży i Turystyki, w 2016 r. turyści wydali we Włoszech ponad 37 mld euro. W tym roku kraj ten odwiedzi blisko 55 mln obcokrajowców. Branża turystyczna generuje bezpośrednio ponad 5 proc. PKB, a pośrednio ponad 11 proc. Daje pracę blisko 1,25 mln ludzi. Nic więc dziwnego, że wszystkim zależy, aby tak pozostało.

Jednak słoneczna Italia ma problem z imigrantami. Włosi coraz głośniej mówią o tym, o czym nie chciałyby mówić władze – na Półwyspie Apenińskim dochodzi do coraz większej radykalizacji nastrojów wśród muzułmanów, a mieszkańcy stają się ofiarami przestępstw popełnianych przez nielegalnych imigrantów.

Mieszkańcy Włoch lubili mówić o sobie, że jako jedyni pomagają uchodźcom. W 2016 r. do tego kraju, przeważnie drogą morską, przybyło ponad 180 tys. migrantów. Od 2014 r., gdy został zamknięty tzw. szlak bałkański, drogą morską do Włoch mogło przedostać się nawet 500 tys. ludzi. Poświęcenie Włochów i pomoc przybyszom budzą podziw i szacunek. Niemniej według służb granicznych w ostatnim roku odrzucono blisko 95 proc. wniosków o azyl, ponieważ ubiegający się o to przybysze nie spełniali wymaganych warunków. Gdy wyszło na jaw, że organizacje humanitarne z europejskich krajów współpracują z libijskimi przemytnikami ludzi, a gros pieniędzy publicznych trafia do tych, którzy zarabiają na relokacji migrantów z Afryki do Europy, atmosfera wokół uchodźców zaczęła się zmieniać. Na początku sierpnia br. włoska policja oskarżyła niemiecką organizację pomocową Jugend Rettet o współpracę z handlarzami ludzi.

ciąg dalszy na str. 12

Telegram o... recenzentach

Aktor Jerzy S. uwielbiał kiedyś, tekstem Jonasza Kofty, że „śpiewać każdy może, trochę lepiej lub trochę gorzej" i że „czasami człowiek musi...". No prawda! Aliści, parafrazując te złote myśli poety, wypada powiedzieć, iż recenzować – swoją rzeczywistość, kosmos, polityków, Pana Boga, a nawet teściową – też każdy może, lepiej lub trochę gorzej. Zresztą sam świetny aktor – jak to aktorzy często, bywał tego smutnym przykładem, kiedy nie zważając na to, jak co komu wychodzi", bo w sumie ponoć „nie o to chodzi", recenzował publicznie materię, o której miał bardzo mierne pojęcie... moim zdaniem. Niestety, „tycha" i klakierzy potychą często idoli i celebrytów, w tym właśnie aktorów, piłkarzy i modelki do takich kompromitujących w gruncie rzeczy występków i wystąpień, obnażających brak dystansu wobec własnych ograniczeń wiedzy przedmiotowej, emocji, nie mówiąc o zwykłych wątpliwościach i przyzwoitości, które cechują przeważnie ludzi mądrych, mimo politycznych preferencji. W efekcie takie biedne autorytety – z innej działki, np. skoków narciarskich, Miss-urody, Szekspira i mody, a nawet chemii organicznej stają się żerem dla cyników sfery publicznej – w każdym tego słowa znaczeniu, i pośmiewiskiem dla gawiedzi... tej trochę bardziej refleksyjnej. Piszę o tym, by przestrzec przed naiwnością dziecinną, uroczą skądinąd cechą, do której mamy naturalne skłonności. Sceptycyzm, przekora, dystans, stoicyzm, wiercenie dziury w brzuchu – życzliwe i stosowane w dobrej wierze bywają postawą chroniącą przed domorosłymi recenzentami i... rozczarowaniami. P.O.

rys. Leszek Biernacki

Z SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- Zachwycony bojownik – str. 5
- Imam kazał zabijać – str. 8
- Reprivatisation à la polonaise – str. 11
- Nie dajcie sobie ukraść nadziei... – str. 14
- Problemy bez końca – str. 16

Dumping socjalny czy walka o trwałość cywilizacji?

Okazuje się, że próba uzyskania przez Polskę podmiotowości w Unii Europejskiej rodzi rozmaite komplikacje, dyplomatyczne starcie ze „starą Unią", pogróżki Komisji Europejskiej i dyskusje o tym, kto przestrzega „europejskich wartości", a kto nie.

Momentami można mieć wrażenie, że cofamy się w okres międzywojenny, z lekką zmianą sojuszy, w których gwarantem naszej suwerenności nie jest dzisiaj Paryż, zblatowany z Berlinem, ale Stany Zjednoczone. Francja i euro-komisarze oskarżają nas o łamanie europejskiej solidarności i zasad. Warszawa, ale także kilka innych stolic naszego regionu odgryzają się tym, że zasady unijne złamały najwcześniej Niemcy, zapraszając migrantów i odrzucając w kąt traktat z Schengen.

Sytuacja jest skomplikowana. W Niemczech Angela Merkel walczy o kolejny mandat kanclerza, więc na razie wysyła „harcowników" w postaci prezydenta Macrona, który ma złamać opór „nowej Unii" i wytyczyć drogę powrotu na stare ścieżki wspólnoty jednobiegunowej, z wiodącą rolą tandemu Niemcy i Francja, zwłaszcza po wyjściu z tych struktur Wielkiej Brytanii.

Problem w tym, że od wielu lat prezydenci Francji siedzą w tym „tandemie" nawet nie na tylnym siodełku, ale na chybotliwej doczepce i ich wpływ na wybór trasy jest praktycznie żaden. Berlin ma głos decydujący, a dodatkowo, co pokazuje także historia, doskonale potrafi się dogadywać z Rosją. Koszmary geopolityki więc wracają.

Rzekomo niechętni wobec Moskwy przywódcy państw zachodnich wyjątkowo dobrze dogadują się z Putinem, a prezydent Trump, który bywał oskarżany niemal o bycie rosyjskim agentem, okazuje się wobec tego kraju najbardziej krytycznym przywódcą.

ciąg dalszy na str. 9

KUPON PRENUMERATY

ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI"

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos..." bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Telefon: _____

☐ Rok (56,60 €) ☐ Pół roku (30,30 €) ☐ Miesiąc (5 €)

☐ Przyjaciele „Głosu..." (69,60 €) ☐ PDF/e-mail (49,90 €)

☐ Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Glos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

KUPON PRENUMERATY

LITURGIA SŁOWA

XXV Niedziela zwykła Rok A

PSALM RESPONSORYJNY

Refren: Pan blisko wszystkich, którzy Go wzywają.

DRUGIE CZYTANIE Flp 1, 20c-24. 27a

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Filipian

Bracia: Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie, czy przez śmierć. Dla mnie, bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. Jeśli zaś żyć w ciele – to dla mnie owocna praca, cóż mam wybrać? Nie umiem powiedzieć. Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze; pozostawać zaś w ciele – to bardziej konieczne ze względu na was. Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej.

EWANGELIA Mt 20, 1-16a

Słowa Ewangelii wg św. Mateusza

Jezus opowiedział swoim uczniom następującą przypowieść: «Królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku bezczynnie, i rzekł do nich: „Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam". Oni poszli. Wyszedłszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich:, „Czemu tu stoicie cały dzień bezczynnie?" Odpowiedzieli mu:, „Bo nas nikt nie najął". Rzekł im: „Idźcie i wy do winnicy". A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: „Zwołaj robotników i wypłać im należność, począwszy od ostatnich aż do pierwszych". Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: „Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzy znosiliśmy ciężar dnia i spiekotę". Na to odrzekł jednemu z nich: „Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czyż nie o denara umówiłeś się ze mną? Weź, co twoje, i odejdź. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?" Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi». ❑

Nie być bezczynnymi gapiami

Sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej (Flp, 1, 27).

Jan Paweł II mówił do nas, do swych Rodaków, w 1997 r. w Zakopanem, spod Krzyża na Giewoncie: „Nie wstydźcie się krzyża. Starajcie się, na co dzień podejmować krzyż i odpowiadać na miłość Chrystusa. Brońcie krzyża! Nie pozwólcie, aby Imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu rodzinnym i społecznym. Dziękujmy Opatrzności Bożej za to, że krzyż powrócił do szkół, do urzędów publicznych i szpitali. Niech on tam pozostanie! Niech przypomina o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej tożsamości; o tym, kim jesteśmy, dokąd zmierzamy i gdzie są nasze korzenie. Niech przypomina nam o miłości Boga do człowieka, która w krzyżu znalazła swój najgłębszy wyraz".

Podróżując po polskich drogach, wsiach i miastach, często widzimy jesienne, przydrożne krzyże i kapliczki. Są one wyrazem wiary ludu polskiego, są także owocem ofiary miejscowej społeczności lub prywatnego fundatora. Przydrożne krzyże i kapliczki, nigdy nie były stawiane przypadkowo. Zawsze stawiano je: w miejscach ważnych, np. przy kościele, na cmentarzach; w centrum wsi, aby wyznaczały punkt centralny wioski; stawiano na obrzeżach osad, aby wyznaczały ich granice; stawiano krzyże przy rozstajnych drogach, jako drogowskazy dla podróżujących; stawiano przy ścieżkach do lasu lub na skraju pól, aby były drogowskazem dla błądzących. Krzyże i kapliczki wznoszono w podziękowaniu za otrzymane łaski, za uzdrowienie z choroby, za uratowanie z wojennej pożogi, za uratowanie z klęski żywiołowej. Krzyże i kapliczki są chlubą mieszkańców miast i wsi, świadczą o ich pobożności, są wyrazem wiary, szacunku i wdzięczności dla Jezusa i Maryi. Stąd do dziś, przechodząc obok krzyża lub kapliczki zdejmujmy czapki, schylajmy głowy i w duchu pozdrawiajmy Pana Jezusa, Maryję, lub któregoś ze Świętych; żegnajmy się; ozdabiajmy kwiatami - szczególnie w maju i w październiku, dbajmy o czystość i porządek w obejściu krzyża lub kapliczki.

fot. stock.xchng

Jednak walka z Krzyżem Zbawiciela, wciąż trwa, od Wielkiego Piątku, już ponad 2 tysiące lat. Komuniści Krzyż próbowali zastąpić młotem i sierpem, Hitler z Krzyża uczynił nazistowską swastykę, sataniści złamali ramiona Krzyża i uczynili z niego jeden z trzech symboli sekty satanistycznej, noszą go lub malują na koszulach w kole, odwrócony górą w dół – ze złamanymi ramionami; kładą go na torach kolejowych, profanują nagrobkowe krzyże na cmentarzach. Warto też tu wspomnieć, iż 3 września 2009 r., Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał skandaliczny i haniebny wyrok, który nakazał władzom w pewnej włoskiej szkole, usunąć krzyże z klas, do której chodzą synowie pewnej Włoszki fińskiego pochodzenia. Jakby tego było mało, nakazał wypłacić jej 5 tys. euro odszkodowania za tzw. doznane krzywdy, które wyrządził synom.... Chrystus i Krzyż.

Dlatego w myśl tegoż brukselskiego wyroku, należałoby zwalić krzyże umieszczone na wieżach kościołów; zburzyć przydrożne kapliczki, kościoły, katedry, bazyliki – z bazyliką św. Piotra w Rzymie na czele, obalić wszystkie przydrożne krzyże, porąbać je i spalić, usunąć i rozbić wszystkie krzyże nagrobkowe, usunąć krzyże na flagach narodowych blisko 20 państw świata, zabronić wykonywania odznaczeń w kształcie krzyża, a istniejące krzyże zasługi należy zniszczyć i przetopić, genetycznie przeformować człowieka, bo jest zbudowany w kształcie krzyża, zakazać publicznego żegnania się... itd.

Chciałbym abyśmy dziś uczynili refleksję nad szacunkiem do wiary i Krzyża - do tego, co święte - Chrystusowe, byśmy także nie byli obojętnymi i bezczynnymi gapiami w wierze, którzy nie reagują na obrazę Boga i Jego Miłości, która wyraziła się przez Krzyż. Bł. Siostra Maria Restituta Kafka z Wiednia została ścięta na gilotynie 30 marca 1943 r. za to, że odmówiła hitlerowcom zdjęcia krzyży w szpitalu, w którym pracowała. Bł. o. Józef Cybula z zakonu ojców Oblatów, został bestialsko zamordowany 9 maja 1941r. w hitlerowskim obozie zagłady w Mauthausen, dlatego, że jako przełożony domu zakonnego odmówił wysłania zakonników do rozbijania przydrożnych krzyży i kapliczek. I my musimy całą mocą, odważnie i z dumą stanąć przy Krzyżu naszego Pana i Zbawiciela, musimy bronić Krzyża i naszej wiary. Niech słowa anonimowego autora pobudzą nas wszystkich do odpowiedzialności za Kościół i Chrystusowy Krzyż: „Nie zdejmę krzyża z mojej ściany za żadne skarby świata, bo na nim Jezus ukochany grzeszników z niebem brata. Nie zdejmę krzyża z mego serca, choćby mi umrzeć trzeba, choćby mi groził kat, morderca, bo krzyż to klucz do nieba. Nie zdejmę krzyża z mojej duszy, nie wyrwę go z sumienia, bo krzyż szatana w niwecz kruszy, bo krzyż to znak zbawienia. A gdy zobaczę w poniewierce Jezusa krzyż i ranę, która otwiera Jego serce – w obronie krzyża stanę". ❑

ks. Krzysztof Portka

29 września - Świętych Archaniołów: Michała, Rafała i Gabriela

s. Agnieszka Buczakowska cssma

Zachwycony bojownik

Wrzesień to miesiąc poświęcony trzem wielkim Archaniołom, których imiona znamy dzięki Pismu Świętemu: Michałowi, Gabrielowi i Rafałowi, wspominanych w Kościele 29 września.

Czasami świat Aniołów i Archaniołów, z ich skomplikowaną hierarchią, może nam się wydawać odległy i słabo przemawiający do współczesnego człowieka, albo kojarzący się jedynie z kolorowymi obrazkami wsuniętymi w książeczkę do modlitwy. Tym bardziej warto przyjrzeć się jak postać jednego z Archaniołów zainspirowała życie Błogosławionego zakonodawcy, ks. Bronisława Markiewicza i wyznacza duchowość Zgromadzeń: Księży i Sióstr Świętego Michała Archanioła, założonych u schyłku XIX wieku w Miejscu Piastowym w Polsce na Podkarpaciu.

Tak naprawdę, niewiele wiemy o tym Archaniele, który nosi chwalebne miano Stróża i Patrona Kościoła i Zwiastuna Bożej Chwały. Jednak samo jego imię „Któż jak Bóg", wystarcza, aby wyznaczyć duchowość i nadać tożsamość zgromadzeniom, którym patronuje.

Święty Michał przedstawiany jest w ikonografii w dwojaki sposób: jako uzbrojony bojownik, miażdżący bezlitośnie szatana - uosobienie wszelkiego zła; bądź, jako pokorny sługa zatopiony w postawie adoracyjnej przed Panem. Duchowość michalicka jest naznaczona połączeniem tych postaw - walki i adoracji a Konstytucje sióstr Michalitek mówią, że zasada „Któż jak Bóg", wyraża ducha kontemplacyjnego uwielbienia Boga i przejawia się w gorliwości szerzenia chwały Bożej. Michalitom i Michalitkom jest szczególnie bliskie markiewiczowskie pojęcie „boju bezkrwawego", którym jest zatytułowany dramat napisany przez ich Błogosławionego Założyciela. Dzieło to jest odbiciem dziewiętnastowiecznej zawieruchy dziejowej, która nie oszczędziła naszej Ojczyzny, rozterek młodego Bronisława, a przede wszystkim jego spotkania z tajemniczym młodzieńcem na obrzeżach Przemyśla. W momencie, gdy dwudziestoletni Bronisław wyrusza w drogę, aby dołączyć do wykrwawiających się w powstaniu styczniowym rodaków, spotyka na swojej drodze młodego człowieka, który przepowiada, że Polska przetrwa i zwycięży dzięki wierności Bogu, że Naród Polski czeka wielka misja świadka Bożych praw wobec innych narodów a przypieczętowaniem tej godności będzie powołanie Polaka na Stolicę Piotrową w Rzymie. Póki co, niebem w Polsce pojawi się opatrznościowy kapłan, który poświęci swoje życie służbie biednych i opuszczonych dzieci. Pod wpływem tego spotkania, młody Bronisław porzuca myśl o walce zbrojnej i wstępuje do seminarium przemyskiego, aby dołączyć do owego kapłana z przepowiedni. Chociaż biografowie bł. ks. Bronisława Markiewicza podkreślają dyskrecję, z jaką mówił o tym wydarzeniu a zwłaszcza o swojej roli w przepowiedniach, to możemy powiedzieć, że to spotkanie nie tylko ukierunkowało życie młodego Bronisława, ale i naznaczyło jego duchowość walką o pierwsze miejsce w jego życiu i w sercach jego podopiecznych dla Boga. Świadczy o tym chociażby fakt, że na pierwszej stronie Zapisków Duchowych młodego seminarzysty znajdują się dwa cytaty biblijne: „ Marność nad marnościami i wszystko marność oprócz miłości Boga i służby dla Niego samego" (por. Koh 1, 2) oraz „Jedynemu Bogu nieśmiertelnemu i niewidzialnemu chwała na wieki wieków" (por. 1 Tym 1,17), (ZŻW 1866).

Z biegiem lat, te przekonania zaczerpnięte z Pisma Świętego i medytowane podczas ćwiczeń duchownych, coraz bardziej wcielają się w konkret rzeczywistości kapłańskiej Bronisława Markiewicza. W obliczu własnej małości, staje się on człowiekiem zachwyconym, a zachwyt Bogiem stwarza w nim człowieka oddanego. W zmaganiach rekolekcyjnych notuje: „Ponieważ tyle dałeś mi, Panie – od wieków mnie umiłowałeś, stworzyłeś, tylu łask udzieliłeś – oddaję Ci wszystko, jeśli Ci miłe będzie z rąk moich nieczystych i z serca brudnego – ja za to nic nie chcę, tylko miłość Twoją i łaskę." (ZŻW 29 lipca 1874); „Tyle łask mi Pan udzielił, których inni ani znają. Obojętnie używać mam stworzeń, na żadną stronę nie przeważając się. Honory lub upokorzenia mi są jedno. Dobra mi dane- 10 tysięcy talentów, łaski – od kawałka chleba do Najświętszego Sakramentu, przyjaźni, znajomości, przykrości, zniewagi itd." (ZŻW 31 sierpnia 1875).

Gdy nieporozumienia eklezjalne, stawiają ks. Markiewicza wobec wyzwania założenia nowych zgromadzeń zakonnych - o charyzmacie wychowawczym i apostolskim, obiera im na Patrona Świętego Michała Archanioła, Archanioła, który w zachwycie Bogiem i Jego planem zbawienia człowieka, czerpie odwagę i przekonanie do walki z szatanem.

Całe życie kapłańskie i działalność wychowawcza ks. Bronisława Markiewicza są praktyczną lekcją kultu Świętego Michała Archanioła. Od kleryka idealisty, poprzez niestrudzonego katechetę, nowatorskiego pedagoga aż do po założyciela zgromadzeń zakonnych.

Na jednej z konferencji do swoich współpracowników ks. Bronisław Markiewicz tak kreśli teologiczne podstawy michalickiego systemu wychowawczego: „Pilnowanie dzieci od rana do wieczora jest rzeczą uciążliwą, ale przynosi to wielką chwałę Bogu, zapobiega bowiem grzechom i okazjom do grzechu, a to jest rzeczą bardzo wielką. Któż by wątpił, że syn dobry dużo zrobił, gdy odwrócił choćby jeden policzek upokarzający od swego ojca lub matki?

ciąg dalszy na str. 13

Bruksela obala mity Macrona

To nieprawda, że pracownicy z Europy Środkowej masowo zabierają pracę Francuzom. Wykazał to nowy raport brukselskiego Instytutu Bruegla.

Sztandarowym projektem prezydenta Francji Emmanuela Macrona jest przepchnięcie nowej dyrektywy o pracownikach delegowanych.

Macron oskarża kraje środkowoeuropejskie, szczególnie Polskę, o stosowanie dumpingu socjalnego. Jego zdaniem pracujący za niewielkie pieniądze obywatele nowych krajów unijnych zabierają pracę Francuzom, przez co nad Sekwaną pogłębia się bezrobocie. Dlatego prezydent Francji jest głównym promotorem wprowadzenia nowej dyrektywy, która wymuszałaby płacenie pracownikom delegowanym według stawek obowiązujących w miejscu wykonywania ich pracy. To z pewnością uderzyłoby w firmy z Europy Środkowej.

fot. Iwona Blecharczyk - kierowca transportu międzynarodowego

Jednak według raportu opublikowanego przez brukselski Instytut Bruegla - uznany europejski think-tank - tezy przedstawiane przez Macrona są czysto populistyczne, a jego argumenty nie mają wiele wspólnego z rzeczywistością. Bo chociaż najwięcej pracowników delegowanych w Unii Europejskiej pochodzi z Polski (nieco ponad 22 proc.), to na drugim miejscu w tym rankingu znajdują się już Niemcy (11,7 proc.) i - uwaga! - Francja (6,9 proc.). Wysokie miejsca w rankingu zajmują również Hiszpania (5), Holandia (7), Włochy (8) i Belgia (9).

W samej Francji tylko 23 proc. pracowników delegowanych pochodzi z biedniejszych krajów UE - wykazuje raport Instytutu. Reszta przyjeżdża z krajów gdzie wynagrodzenia są wyższe. Nie jest zatem prawdą często powtarzany przez Macrona argument, że Polacy pracujący po zaniżonych stawkach masowo zabierają pracę Francuzom.

Ponadto kwestię wynagrodzeń pracowników delegowanych na terenie UE reguluje dyrektywa z 1996 r., nowelizowana w 2014, zgodnie z którą pracownik taki nie może zarabiać mniej niż minimalna pensja w kraju wykonywania pracy. A Polacy pracują najczęściej po stawkach wyższych niż te minimalne we Francji.

Interesujące są również statystyki pokazujące jaki procent w zatrudnieniu w danym kraju stanowią pracownicy wysłani poza jego granice. Otóż w przypadku Polski pracownicy oddelegowani za granicę to zaledwie 2,5 proc. ogółu zatrudnionych, gdy na przykład w bogatym Luksemburgu to niemal co czwarty obywatel (24,7 proc.).

Raport Instytutu Bruegla obala jeszcze jeden powtarzany przez Macrona mit. Ten o masowości problemu pracowników delegowanych. W rzeczywistości stanowią oni zaledwie 0,9 proc. ogółu zatrudnienia, co oznacza, że mają zupełnie minimalny wpływ na ogólną sytuację gospodarczą Unii i poszczególnych krajów. ❑

Wojciech Teister (Wiara.pl)

z Kraju

- Prezydent Duda składał wizytę w Kazachstanie. Wizyta miała na celu dalsze pobudzenie współpracy gospodarczej i w jej ramach podpisano 10 umów. Prezydent spotkał się także miejscowymi Polakami i zwracając się do nich powiedział: „chociaż jesteście w obcym kraju, to żyjecie na ziemi, która jest wam życzliwa, bo to jest ziemia życzliwych ludzi". Z Kazachstanu chce wrócić do Polski od 15 do 20 tys. naszych rodaków.
- Premier Szydło spotkała się w Warszawie z premierami państw bałtyckich – Litwy i Łotwy. Premiera Estonii reprezentował ambasador. Wg polskiej premier Litwa, Łotwa i Estonia są bliskimi partnerami Polski, „sojusznikami i przyjaciółmi", których „łączą wspólne dążenia i interesy" w takich dziedzinach jak: bezpieczeństwo, polityka wschodnia, energetyka i infrastruktura.
- MSWiA Błaszczak oświadczył, że polski rząd nie będzie ulegał naciskom, a polityka migracyjna nie ulegnie zmianie. Jego zdaniem „Mechanizm relokacji narusza politykę bezpieczeństwa i stanowi realne zagrożenie, a bezpieczeństwo Polski i Polaków jest najważniejsze".
- Prezydent Duda zadeklarował w 2,5 godzinnej rozmowie z prezesem PiS Kaczyńskim, że jest zwolennikiem prawdziwej reformy wymiaru sprawiedliwości i liczy, że jego projekty SN i KRS będą poparte w Sejmie. Prezydent rozpoczął też konsultacje z partiami politycznymi w sprawie swojego projektu reformy sądownictwa.
- Polska polityka zagraniczna przede wszystkim musi być spójna – powiedziała premier Szydło podczas spotkania z ambasadorami RP. Podkreśliła, że rząd nigdy nie zgodzi się na Polexit, a mówienie o nim to działanie przeciw Polsce. Premier opowiedziała się jednak za reformą UE.
- W Suchowoli odbyły się uroczystości związane z 70. rocznicą urodzin błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki. Listy do uczestników skierowali m.in. prezydent Duda i premier Szydło.
- Od stycznia 2018 r. MON chce wprowadzić program budowy i rewitalizacji strzelnic. Strzelnice mają być otwarte dla wszystkich i znajdować się w każdym powiecie.
- Umowę na dostawę 53 tys. karabinków Grot 5,56 mm podpisało MON na targach zbrojeniowych w Kielcach. 1000 sztuk nowej broni zostanie dostarczonych jeszcze w tym roku, a wartość kontraktu wynosi 500 mln zł. Otwierający targi min. Macierewicz poinformował, że cała modernizacja techniczna polskiej armii będzie wymagać nakładów 550 mld zł w ciągu 14 lat.
- IPN rozpoczął w Ogrodzonej na Śląsku Cieszyńskim poszukiwania szczątków zamordowanych przez komunistów żołnierzy Narodowej Organizacji Wojskowej.
- IX Ogólnopolski Kongres Kobiet odbywał się w Poznaniu. Hasłem spotkania, był „Alert dla praw kobiet". Uczestniczki - tradycyjnie te same – D. Wałęsa, J. Kwaśniewska i A. Komorowska.
- Prezes NIK Kwiatkowski, b. szef klubu parlamentarnego PSL Bury oraz kontroler w rzeszowskiej delegaturze NIK odpowiedzą przed sądem za nadużycia władzy przy obsadzaniu stanowisk w Izbie.
- Ministerstwo Sprawiedliwości proponuje zaostrzenie kar za gwałty. Podwyższone mają być kary minimalne, a nawet 25 lat więzienia ma grozić za gwałt na dziecku lub szczególnie okrutny.
- Tusk będzie wezwany na świadka w procesie ws. organizacji lotu z 10 kwietnia 2010 r., w którym oskarżony jest m.in. b. szef kancelarii premiera Arabski. Prywatny akt oskarżenia złożono w sądzie w 2014 r. – po tym, gdy cywilna prokuratura prawomocnie umorzyła śledztwo ws. organizacji lotów do Smoleńska. Oskarżycielami prywatnymi są bliscy kilkunastu ofiar katastrofy.
- XVII Forum Ekonomiczne odbywało się w Krynicy Zdroju. Na Forum wyróżniono nagrodą „Człowieka Roku" premier Szydło.
- W sondażu IBRIS PiS otrzymał 37,7%, PO – 19,9%, Nowoczesna – 8,7%, Kukiz 15' – 8%, SLD – 6%, a PSL – 5,2%.
- KE zarzuciła polskim władzom, że nie respektują postanowienia o zakazie wycinki w Puszczy Białowieskiej i wystąpiła do Trybunału Sprawiedliwości UE o... nałożenie kar. Sędziowie znają się na puszczy lepiej od leśników.
- Agencja ratingowa Moody's zwiększyła prognozę wzrostu PKB dla Polski aż o 30%. Może on wynieść w tym roku nawet 4,3%. Jednak agencja nie zmieniła oceny ratingowej, która pozostała dla Polski niezmieniona na poziomie A2/P-1.
- Wg szacunków Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej stopa bezrobocia w sierpniu wyniosła 7,1%.
- W tym roku zbiory jabłek w Polsce mogą wynieść ok. 3 mln ton, tj. o 25% mniej niż w 2016 r. Powodem są wiosenne przymrozki.
- Polskie Linie Lotnicze LOT w ciągu 7 miesięcy br. zarobiły ponad 150 mln zł z przewozu pasażerów. Na koniec roku zysk może wynieść ponad 300 mln zł.
- Autobusy elektryczne wyprodukowane przez Solaris Bus & Coach z Bolechowa jeżdżą już w kilku krajach Europy. Ostatnio firma ma zamówienie na 100 pojazdów, które trafią do Włoch, Niemiec, Francji, Norwegii i Rumunii. ❑

Koniec kabin telefonicznych

We Francji działa jeszcze 5450 budek telefonicznych. 30 lat temu było ich 300 tysięcy.

Rozwój telefonii komórkowej spowodował, że przydatność kabin spadała i w roku 2018 zostaną one całkowicie zlikwidowane. W latach 2012-2015 ilość dokonywanych z nich połączeń spadła o 90%, a utrzymywanie kabin kosztowało operatora rocznie 10 mln euro. Wydatki generowały głównie dewastacje kabin. Orange może więc odetchnąć.

Budki telefoniczne odchodzą do lamusa. Kiedyś nośniki postępu technicznego (kto dziś pamięta o nowatorskich rozwiązaniach w postaci kart telefonicznych, które m.in. rozwiązywały problem kradzieży monet z aparatów), dziś relikty przeszłości. Kabiny trafią do muzeów, obok bardziej i mniej udanych pomysłów (prekursor Internetu – minitel, czy mniej udany prekursor „komórek", czyli Bi-bop).

Pojawiają się jeszcze różne pomysły zagospodarowania niektórych budek telefonicznych, które wrosły jakoś w pejzaż miast. Proponuje się m.in. zrobienie z nich mini-bibliotek, miejsc doładowania telefonu itp. Wzorów szuka się np. w Anglii. Brytyjczykom jest jednak łatwiej, bo ich czerwone, charakterystyczne budki chętnie są kupowane na wyprzedażach jako element dekoracji. Ostatnia kabina brytyjska ma zostać zlikwidowana w roku 2022. Francuskie „budki" można będzie spotkać już tylko w muzeach znacznie wcześniej. Jako osobie nie używającej do niedawna „komórki" trochę mi żal... ❑

Jan Kciuk

ZE ŚWIATA

Opr. B.D.

- Ponad milion osób uczestniczyło w Mszy św. odprawionej przez papieża w stolicy Kolumbii, Bogocie. Franciszek składał w tym kraju pięciodniową wizytę.
- Kanclerz Niemiec Merkel opowiedziała się za zmianą unijnych traktatów w celu zacieśnienia integracji w strefie euro.
- Unijny komisarz ds. migracji Awramopoulos zagroził, że jeśli Polska, Czechy i Węgry nie przystąpią do relokacji uchodźców, KE rozważy skierowanie sprawy do Trybunału Sprawiedliwości UE. Jednocześnie unijny TS w Luksemburgu oddalił skargi Słowacji i Węgier na decyzję o obowiązkowej relokacji uchodźców przebywających w Grecji i we Włoszech.
- „Grupa Wyszehradzka pozostaje zjednoczona mimo prób jej podzielenia i dotyczy to także sprawy migracji" – oświadczył MSZ Węgier Szijjarto.
- 25 września, KE przedstawia na posiedzeniu unijnych ministrów ds. europejskich informacje dotyczące procedury praworządności, jaką prowadzi wobec Polski. Podczas ostatniej dyskusji na posiedzeniu RE w maju większość państw członkowskich opowiedziała się za dalszym dialogiem z Polską.
- Głos dała też komisarz Bieńkowska – potępiła polski rząd. Stwierdziła, że są większe zagrożenia dla jedności UE niż Brexit i wskazała na „kraje takie jak Polska". Jako przykłady Bieńkowska podała odmowę przyjęcia imigrantów do Polski oraz... wycinkę drzew w Puszczy Białowieskiej.
- Rzecznik rządu Niemiec Seibert oświadczył, że Polska nie zgłosiła dotąd oficjalnie żadnych roszczeń reparacyjnych i dodał, że „kwestia roszczeń jest zarówno prawnie, jak i politycznie ostatecznie uregulowana".
- Kanclerz Niemiec Merkel zapowiedziała w Bundestagu rozpoczęcie w UE dyskusji o możliwym zerwaniu negocjacji akcesyjnych z Turcją.
- Setki tysięcy Katalończyków w Barcelonie domagało się od rządu Hiszpanii zgody na zaplanowane na 1 października referendum w sprawie niezależności regionu.
- Parlament zatwierdził lidera Sojuszu na rzecz Przyszłości Kosowa, b. dowódcę oddziałów partyzanckich z Wyzwoleńczej Armii Kosowa, Haradinaja na stanowisku premiera tego kraju.
- Zwolennicy b. prezydenta Gruzji, a ostatnio gubernatora Odessy Saakaszwilego wdarli się na przejście graniczne w Szeginiach (Medyka po stronie polskiej), przerwali kordon oddziałów specjalnych i „wnieśli go na rękach" na Ukrainę. Popierający go przeciwnicy prezydenta Poroszenki zapowiadali także marsz ze Lwowa na Kijów.
- Pokojowa Nagroda Nobla, przyznana w 1991 r. ówczesnej przywódczyni opozycji w Birmie, Aung San Suu Kyi, nie może jej zostać odebrana – oznajmił Norweski Instytut. Laureatka oskarżana jest o odpowiedzialność za ataki na muzułmanów.
- Politico.eu przygotowało listę krajów, w których Trump mógłby zostać prezydentem. Pod uwagę brano społeczne poglądy. Wg autorów zestawienia Trump mógłby wygrać wybory w Czechach, we Włoszech, w Rosji, w Turcji, na Węgrzech, w Azerbejdżanie, w Bułgarii, Polsce oraz w Wielkiej Brytanii i Francji.
- Stare wraca na Krym. Na okupowanym przez Rosjan półwyspie uroczyście odsłonięto... pomnik Lenina.
- Straż przybrzeżna Rumunii i Bułgarii zatrzymała na Morzu Czarnym 217 migrantów, którzy próbowali nielegalnie przedostać się do Rumunii. Statek wraz z pasażerami przekazano Turcji. Południe Europy niech się uczy?
- W ośrodku szkolenia bojowego ukraińskich wojsk lądowych w Jaworowie koło Lwowa rozpoczęły się międzynarodowe ćwiczenia wojskowe Rapid Trident 17, które mają potrwać do 23 września, angażując łącznie około 1800 żołnierzy z 14 państw.
- Serię 5 obrazów z 1939 r. autorstwa węgierskiego malarza Aba-Novaka poświęconą przyjaźni polsko-węgierskiej zamierza nabyć od domu aukcyjnego rząd węgierski. Monumentalne obrazy – wielkości 2,35 na 2,15 m – przedstawiają polskie i węgierskie postaci historyczne, np. Stefana Batorego, królową Jadwigę, Józefa Bema, a także regenta Węgier Miklosa Horthyego i Józefa Piłsudskiego. Na środkowym obrazie widać w zbliżeniu twarze 2 żołnierzy trzymających wspólnie miecz i herby obu państw. Obrazy powstały na wystawę węgierską w Warszawie i były prezentowane w kwietniu 1939 r. w obecności Mościckiego i Horthyego.
- Brazylijska policja aresztowała Vieirę, byłego ministra 3 rządów, współpracownika prezydenta Temera. W mieszkaniu przyjaciela Vieiry policja odkryła ukryte tam przez byłego polityka w walizkach i kartonowych pudłach 16 mln $.
- Wenezuela zastępuje dolara USA innymi walutami w transakcjach międzynarodowych. Rozliczenia będą dokonywane w euro, rublach, chińskim juanie i indyjskich rupiach.
- Huragan Irma zaliczony do najwyższej 5 kategorii skali Saffira-Simpsona z siłą wiatru ok. 280 km/godz. pustoszył Karaiby i Florydę. Huragan ten spowodował także straty szacowane na 1,5 mld $ na wyspach St. Martin i St Barts, terytoriach zamorskich Francji. ❑

Imam kazał zabijać

Gdyby europejskie elity myślały poważnie o bezpieczeństwie, większość salafickich meczetów już dawno zostałaby zamknięta. Salafizm jest zagrożeniem nawet dla samych muzułmanów.

Kiedy w czerwcu 2015 r. doszło do zamachu w Tunezji (zamachowiec otworzył ogień do turystów na plaży w pobliżu hotelu w Sousse), tamtejsze władze niemal natychmiast podjęły decyzję o zamknięciu 80 meczetów należących do salafitów. Argument był prosty: w tych meczetach nawołuje się wprost do przemocy wobec „niewiernych". Tymczasem w Europie, choć służby specjalne znały działalność wielu imamów i radykalnych grup działających wokół niektórych meczetów, nie zdobyły się na takie rozwiązanie. A w przypadku salafizmu nie powinien być nawet rozważany inny scenariusz. Ten religijno-polityczny nurt islamu jest ze swojej natury nie tylko niemożliwy do pogodzenia z tradycyjnym europejskim systemem wartości (nawet jeśli dziś coraz trudniej określić, co właściwie kryje się pod tym terminem), ale stanowi również śmiertelne zagrożenie dla zwykłego bezpieczeństwa. Również bezpieczeństwa muzułmanów.

Kazania imama

Mózgiem niedawnego zamachu w hiszpańskiej Katalonii okazał się pochodzący z Maroka imam Abdelbaki As-Satty. Nie był postacią nieznaną hiszpańskim służbom. W 2014 r. sąd nakazał wydalenie go z Hiszpanii tuż po zakończeniu odsiadywania przez niego wyroku za przemyt narkotyków. Mimo tej decyzji As-Satty pozostał w Hiszpanii nietknięty. Co więcej – jak doniosły niedawno media hiszpańskie – w 2015 r. inny sąd nakazał cofnięcie tamtej decyzji o wydaleniu. Mógł więc przebywać w Hiszpanii legalnie. Co wcale nie znaczy, że nagle stał się osobą bezpieczną dla otoczenia. Przeciwnie. Po wyjściu z więzienia As-Satty zamieszkał w Katalonii, w mieście Ripoll. Tam aż do czerwca tego roku głosił swoje nauki w meczecie i próbował werbować dżihadystów. Hiszpańska prasa, powołując się na dane służb, doniosła, że z kandydatami na bojowników Państwa Islamskiego (z którym związki imama zostały udowodnione) spotykał się potajemnie... w jednej z furgonetek. Sam został zwerbowany podczas pobytu w więzieniu, gdzie poznał niejakiego Raszida Aglifa, skazanego za współudział w atakach terrorystycznych w Madrycie w 2004 r. To odsłania kolejny absurd hiszpańskich metod „prewencyjnych" – brak kontroli nad relacjami, jakie skazani za terroryzm nawiązują w więzieniu, choć sposób tworzenia siatki terrorystycznej jest znany wszystkim służbom.

Gazeta „El Mundo", która jako pierwsza wytknęła wymiarowi sprawiedliwości, że nie wyegzekwował decyzji o wydaleniu imama z Hiszpanii, a potem cofnął ten nakaz, przywoływała m.in. relacje sąsiada salafickiego duchownego, który potwierdził, że autor zamachów wyjeżdżał do Maroka nawet dwa razy w miesiącu. Po czym bez żadnych przeszkód spokojnie wracał do Hiszpanii. Z kolei dziennik „El Pais" udowodnił, że imam nie ukrywał swoich radykalnych przekonań i próbował werbować w Ripoll sympatyków dżihadyzmu. Jakby na potwierdzenie tego, już po zamachach, członkowie rodzin zamachowców z Ripoll przyznali, że As-Satty zachęcał ich do rozmów, które „miały służyć radykalizacji postaw". Twierdzą, że imam miał siłę przekonywania i „zrobił dżihadystów samobójców z osób dobrze zintegrowanych z otoczeniem, które wcześniej nie wykazywały się dużą religijnością". Tworząc siatkę, wzorował się na swoim przyjacielu z więzienia, który przez lata budował grunt do zamachów w madryckim metrze. Mając w głowie te wszystkie fakty, trudno zrozumieć, czym kierował się sędzia Pablo de la Rubia w 2015 r., który cofnął wyrok nakazujący imamowi opuszczenie Hiszpanii, mówiąc, że skazany „nie stanowi zagrożenia dla porządku publicznego".

Nie drażnić Saudów

Dopiero zamach, który można było i przewidzieć (Amerykanie ostrzegali Hiszpanów), i w miarę skutecznie mu przeciwdziałać (np. rozbijając siatkę tworzoną przez marokańskiego imama, łącznie z wydaleniem go z kraju), sprawił, że władze zajęły się meczetami. Hiszpańska policja zapewniła, że kontroluje 90 najbardziej radykalnych meczetów w kraju. Aż 80 z nich znajduje się na terenie Katalonii, gdzie w tym roku – jak podaje policja – ujęto największą liczbę dżihadystów. Okazało się też, że od 2012 r. zatrzymano w Katalonii – która najwyraźniej stała się bastionem salafickich dżihadystów w Hiszpanii – największą liczbę podejrzanych o terroryzm. Dlaczego jednak nie zrobiono kroku dalej i nie aresztowano lub przynajmniej nie wydalono znanego z działalności imama, a jego meczetu nie zamknięto? Sami muzułmanie (nie tylko w Hiszpanii, ale i w Niemczech czy Francji), należący do innych odłamów islamu, będący nierzadko w konflikcie z salafitami, wskazują na ogromny wpływ Arabii Saudyjskiej i Kataru oraz coraz bardziej Maroka na radykalizację wielu muzułmanów w Europie. Dwa pierwsze kraje prowadzą jednocześnie bardzo sprawną i biznesowo umocowaną dyplomację z krajami Zachodu. A te oczywiście nie chcą psuć relacji z bogatymi i kluczowymi dla Bliskiego Wschodu państwami. W tym klimacie wzajemnej współpracy finansowanie budowy salafickich i wahabickich meczetów, w których powstają tzw. centra kultury muzułmańskiej, wydawało się początkowo niewiele znaczącą działalnością kulturalną. W praktyce to stosowana od lat metoda najbogatszych krajów arabskich, by pozyskiwać wpływy kulturowe i polityczne w Europie. Było to możliwe ze względu na całkowicie różne postrzeganie podobnej działalności przez Europejczyków i Arabów. Dla pierwszych to element mozaiki kulturowej w ramach projektu multi-kulti. Dla drugich, zwłaszcza dla wahabickich Saudów, to świadoma i przemyślana działalność misyjna. I właśnie z powodu tego jednostronnego niezrozumienia intencji, fakt, że meczety salafickie i wahabickie często stają się wylęgarnią terrorystów, przez długi czas było tabu w debacie publicznej. Poprawność polityczna nie pozwalała nazywać radykalnych imamów po imieniu, bo wiązało się to z narażeniem się na oskarżenie o islamofobię. Tymczasem sami muzułmanie, należący do innych odłamów islamu, nie tylko czują się zagrożeni przez salafitów i wahabitów, których radykalizm uderza nierzadko we współwyznawców, ale też uważają, że ich działalność szkodzi chcącym żyć w pokoju muzułmanom. „W Hiszpanii salafitów nie jest zbyt wielu w porównaniu z resztą muzułmanów, ale ich oddziaływanie jest bardzo duże i szkodzi tutejszemu wizerunkowi muzułmanów" – mówił Mohamed Alami, szef Stowarzyszenia Przyjaciół Narodu Marokańskiego, po niedawnych zamachach.

Mają dokąd wrócić

Z podobnym problemem od lat zmagają się m.in. Niemcy i Francja. Przy czym słowo „zmagają" jest stanowczo na wyrost – w Niemczech na przykład dopiero w 2012 r. zdelegalizowano kilka organizacji salafickich, które były odpowiedzialne za zamachy terrorystyczne i werbowanie dżihadystów. Działalność tych organizacji, z których część swobodnie rozwijała się przy salafickich meczetach, była w miarę dobrze rozpoznana przez niemieckie służby. Sponsorowane od co najmniej 40 lat przez Arabię Saudyjską ośrodki miały na celu szerzenie ideologii, która ma charakter totalitarny: wcale nie chodzi w niej o demokrację, o poszanowanie prawa innych do własnych przekonań, celem jest najpierw ideologiczna propaganda, a w sytuacji „bez wyjścia" również przemoc w postaci zamachów. Arabia Saudyjska, która u siebie zakazuje budowy jakichkolwiek świątyń, poza wahabickimi meczetami, wydała dziesiątki miliardów dolarów na cele „misyjne" w Europie. Jednym z efektów jest powstanie na tyle silnych ośrodków salafickich, że są zdolne werbować rekrutów do walki pod szyldem tzw. Państwa Islamskiego. Z samych Niemiec – według szacunków tamtejszych służb – na wojnę do Syrii wyjechało około tysiąca bojowników, zwerbowa-

nych m.in. w salafickich meczetach. Jeszcze większą liczbą rekrutów może „pochwalić się" Francja, w której salafici przez dłuższy czas mieli prawdziwą „wolność, równość, braterstwo" do projektowania i prowadzenia terrorystycznej działalności. Tylko rozpoznanych w pełni, jako ośrodki dżihadyzmu, meczetów we Francji jest – według służb – aż 90. Można wprawdzie powiedzieć, że na ok. 2500 meczetów to niewiele. Ale jakie to ma znaczenie dla ofiar zamachów, które giną na skutek działania właśnie „nielicznych" terrorystów. Zazwyczaj w jeden zamach zaangażowanych jest kilka osób bezpośrednio plus ewentualne centrum dowodzenia. Nawet jeden meczet, który jest wylęgarnią gotowych na wszystko dżihadystów, jest powodem do jego zamknięcia i powinien postawić na baczność wszystkie służby. Dopuszczenie do sytuacji, w której podobnych ośrodków jest co najmniej 90 w jednym kraju (a liczba ta rośnie we Francji z roku na rok), świadczy o jakimś samobójczym genie w zachodnioeuropejskiej mentalności.

Pytanie o przyszłość salafickich, wahabickich (ale też innych radykalnych odłamów) meczetów w Europie staje się tym bardziej ważna, że wracający z Iraku i Syrii bojownicy Państwa Islamskiego ciągle mają... dokąd wracać. Ośrodki, które ich w Europie zwerbowały i wyszkoliły, w większości przypadków ciągle spokojnie działają. Co jeszcze musi się stać, by zostały wpisane na nieodwołaną żadnymi petrodolarami z Kataru i Arabii Saudyjskiej listę ośrodków do likwidacji? ❑

Jacek Dziedzina
(Gość Niedzielny)

Dumping socjalny czy walka o trwałość cywilizacji?

ciąg dalszy ze str. 3

Chwalony powszechnie Obama doprowadził do sytuacji, w której Rosja nie tylko powiększyła swoje wpływy, anektowała Krym, ale np. otworzyła bazy wojskowe w Syrii. Obama robił słynne „resety" i ustępował Moskwie na każdym polu. Krytykowany Donald Trump na razie stara się odwojować niektóre z tych obszarów i jest, przynajmniej na razie, dla naszego regionu coraz ważniejszym filarem bezpieczeństwa. Rzeczywistość medialna nie ma się nijak do prawdy.

Wróćmy jednak do wewnętrznych sporów UE i do tematu jej wartości. Jednym z głównych elementów krytyki wobec Warszawy jest rzekomy brak solidarności i niechęć wobec przyjmowania migrantów. O co tu jednak chodzi naprawdę? Prawdziwi uchodźcy stanowią ułamek procenta fali migrantów. W rzeczywistości chodzi więc o „metysowanie" społeczeństw w imię multikulturalizmu. Najazd na Europę „postępowi" politycy odczytali jako szansę na nową rewolucję społeczną, zniszczenie starego świata, tradycyjnych narodów, społeczeństw opartych o wspólną historię, więzi religijne, ten sam kodeks etyczny. Tworzenie „nowego człowieka" i „nowej Europy" to właściwie ciąg dalszy utopijnych prób tego typu podejmowanych od czasów francuskiej rewolucji.

W XX wieku mieliśmy rewolucję bolszewicką. Straszny eksperyment oparty na totalitaryzmie. Upadek komunizmu zmienił jednak tylko metody, bowiem cele pozostały bez zmian. Bezkrwawa rewolucja postępuje obecnie drogą wprowadzania lewicowego ustawodawstwa i przemocy realizowanej, co najwyżej indywidualnie, w „majestacie prawa". Jest to jednak ten sam rewolucyjny pochód, który ma za zadnie zniszczyć tradycyjne struktury społeczne, jakąkolwiek hierarchię, zdemolować rodzinę, dokonać podmiany wartości. Ubezwłasnowolnione w ten sposób narody same wpadną w pułapkę utopii. Nie ma się więc co dziwić, że Polska, która zachowuje nadal wiele tradycyjnych wartości, w której nie udało się ograniczyć wpływów Kościoła, która ciągle silną rodziną stoi, jest solą w oku owych postrewolucjonistów. Krokodyle łzy lane nad rzekomymi uchodźcami przez „postępaków", to w rzeczywistości element bezwzględnej gry skierowanej przeciw naszej tradycji i korzeniom. Walka o przyszłość.

Znany publicysta i myśliciel Stanisław Michalkiewicz już dawno zauważył, że rewolucja bolszewicka różni się od obecnej postrewolucji tym, że wcześniej używano propagandy i siły. Obecnie znacznie inteligentniejsza propaganda, nazywana przez niego „duraczeniem", okazuje się na tyle efektywna, że zaprowadzanie „nowego ładu" nie wymaga już używania bezpośredniej przemocy. Dobrym przykładem takiego „duraczenia" i jego skutków jest np. teoria gender, teoretyczna podbudowa planowanych zmian społecznych. Michalkiewicz pisze, że w „następstwie masowego duraczenia, prowadzonego przy pomocy piekielnej triady w postaci państwowego monopolu edukacyjnego, mediów i przemysłu rozrywkowego, na uniwersytetach pojawiła się współczesna wersja łysenkizmu w postaci „gender studies", a rozmaici filozofowie opowiadają studentom, którzy myślą, że to wszystko naprawdę, że prawda nie istnieje". To tylko jeden z przykładów rozkładania narodów. Okazuje się jednak, że kiedy społeczeństwa stają się krnąbrne i stawiają „postępkom" opór, pojawia się i bat. Tak można też odczytać np. ataki KE na Polskę. Chociaż oficjalnie kłócimy się o „pracowników delegowanych", to w rzeczywistości chodzi tu o podstawy naszej cywilizacji. I warto o tym pamiętać. ❑

Bogdan Usowicz

Łamacze Szyfrów

Zostań agentem wywiadu, łam wrogie depesze i wygraj nagrody! Rusza Ogólnopolska Gra Kryptologiczna. Zarejestruj zespół i wejdź do gry!

Dlaczego gramy?

W 1929 roku trzej studenci matematyki rozpoczęli przygodę z kryptologią. Dzięki udziałowi w Kursie Szyfrów 85 lat temu złamali depesze niemieckiej maszyny szyfrującej Enigma, uznanej za niemożliwą do pokonania. Fakt ten przyczynił się do zwycięstwa aliantów w II wojnie światowej. Dziś każdy może stać się adeptem sztuki łamania szyfrów...

Jak to działa?

Na stronie www.lamaczeszyfrow.pl dostępne są podstawowe informacje dotyczące gry. Każdy może tam zarejestrować 3-osobowy zespół.

Począwszy od 25 września, co kilka dni publikowany będzie wykład dotyczący sztuki szyfrowania i łamania szyfrów oraz podsumowujące go zadania: zaszyfrowane wiadomości do złamania.

Można grać na trzech poziomach trudności – podstawowym, zaawansowanym i ENIGMA. Już teraz na stronie www.lamaczeszyfrow.pl można zarejestrować swoją drużynę, zapoznać się z historią Enigmy i jej pogromców oraz łamać pierwsze szyfry.

Na zespoły, które jako pierwsze złamią wszystkie szyfry czekają nagrody!

Szczegóły dostępne są na stronie www.lamaczeszyfrow.pl.

CZY TO WŁAŚNIE TWÓJ ZESPÓŁ ZWYCIĘŻY?

Powodzenia - Zespół lamaczeszyfrow.pl

Krzyżówka z... ważnym pytaniem

proponuje: MDz

Poziomo: **A-6.** Aura za oknem. **B-1.** Nasza Ojczyzna. **B-11.** Dzień tygodnia. **C-6.** Śnieg staczający się po zboczu góry. **D-1.** Pracuje w szpitalu. **D-13.** Jadalne części roślin warzywnych. **E-6.** Twierdza obronna. **F-1.** Opowiada bajki i baśnie. **F-14.** Graniczy z USA. **G-7.** Ogół warunków, w których coś się odbywa. **H-1.** Mała szkatułka. **H-14.** Bojowy środek zapalający zrzucany z samolotów. **I-9.** Jadalna roślina liściasta. **J-1.** Coś dziwnego niespotykanego. **J-14.** Pogoń za kimś. **K-9.** Budowla ogrodowa.

Pionowo: **1-F.** Pięściarz. **2-A.** Portiera, zasłona. **3-F.** Pora roku. **4-A.** W przędzy przeplata się z wątkiem. **5-F.** Rasa małego psa domowego. **6-A.** Pali, płaci i zdrowie traci. **7-G.** Rozbraja miny. **8-A.** Starofrancuski taniec salonowy. **9-E.** Występuje na scenie. **11-A.** Kościelna klątwa. **12-G.** Dawniej: oddział żołnierzy ubezpieczający wojsko w czasie postoju. **13-A.** Posiedzenie sejmowe. **14-F.** Mebel z oparciem i poręczami. **15-A.** Długa i szeroka wstęga tkaniny będąca ozdobą sukni lub galowego munduru oficera. **16-F.** Niespodziewany atak. **17-A.** Krzew z rodziny różowatych; ożyna. **18-F.** Wieś w gminie Krajenka, w powiecie Złotów (ale nie górnik). **19-A.** Utwór literacki ośmieszający i piętnujący wady ludzkie. ❑

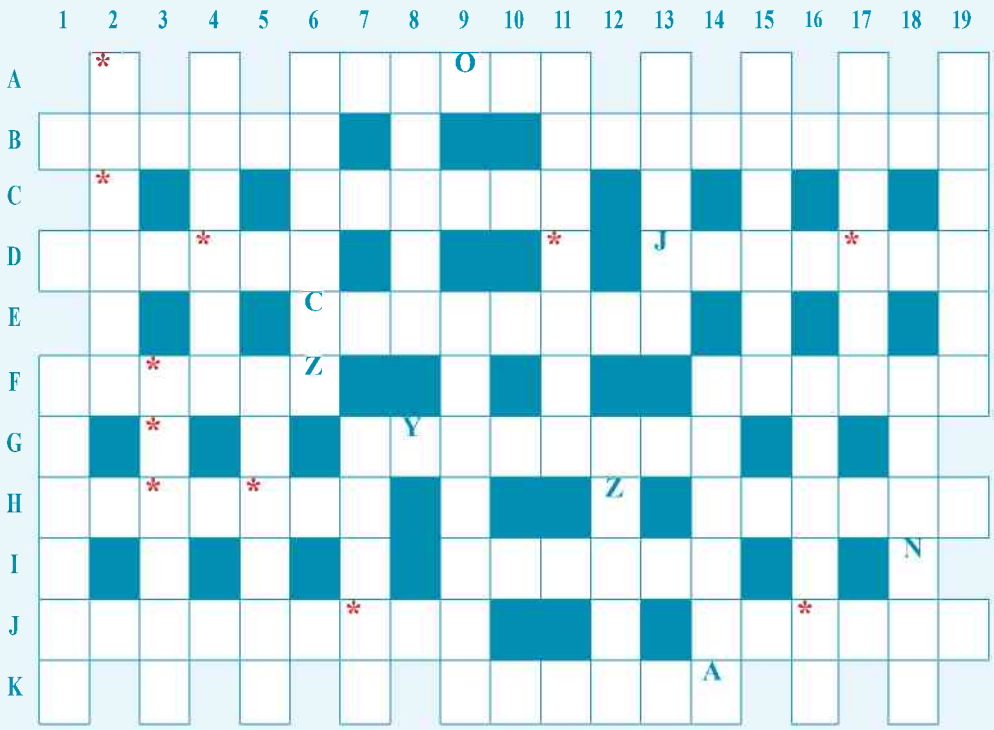

Litery z pól oznaczonych gwiazdką czytane rzędami utworzą rozwiązanie

Rozwiązanie krzyżówki z GK nr 22/2017: „Groch z kapustą".
Poziomo: gulasz, kapusta, groch, raptus, artroza, „And , żarłok, Ararat, ego, osełka, skuter, krupnik, tygrys, żurek, oczeret, szatan.
Pionowo: okrasa, rekrut, apatia, ratler, oskoma, tort, garaż, alergia, antałek, akson, sake, grusza, prąd, nard, ach/och, kita. ❑

Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

☺ Piłkarze Legii przegrali ze Śląskiem 1:2 w 8. kolejce ekstraklasy i spadli na 5 miejsce. Liderem jest Lech, a za nim ze stratą 1 pkt. znajdują się Górnik Zabrze i Zagłębie Lubin, które zremisowało 2:2 z Wisłą Płock. Pozostałe wyniki kolejki: Arka Gdynia – Wisła Kraków 3:1, Cracovia – Jagiellonia 1:1, Korona – Sandecja Nowy Sącz 1:0, Bruk-Termalica – Górnik Zabrze 1:2, Pogoń – Lech 0:0, Piast Gliwice – Lechia Gdańsk 1:2.

☺ W 1 lidze: Miedź wygrała 2:1 z Drutexen Bytów i pozostaje liderem. Za nią, ze stratą 1 pkt. jest Odra (wygrana 1:0 z Zagłębiem Sosnowiec) i Chrobry Głogów, który pokonał w 8. kolejce Puszczę w Niepołomice 1:0.

☺ Polscy koszykarze przegrali w Helsinkach z Grecją 77:95 w swoim ostatnim meczu w grupie A i odpadli z mistrzostw Europy. Była to 4 porażka biało-czerwonych w turnieju. Wcześniej przegrali ze Słoweńcami 81:90, pokonali zespół Islandii 91:61, ulegli Finom 87:90 oraz Francuzom 75:78.

☺ Piłkarki ręczne Startu Elbląg przegrały z norweskim Byasen Handball Ellite Trondheim 29:34 w meczu rundy kwalifikacyjnej Pucharu EHF. W tych samych rozgrywkach szczypiornistki Zagłębia Lubin pokonały 37:24 LK Zug Handball ze Szwajcarii.

☺ Radwańska odpadła w 3 rundzie zawodów na Flushing Meadows. W rankingu po US Open jest na 11. pozycji. Linette spadła na 76. lokatę. Nową liderką jest Hiszpanka Muguruza. W ATP World Tour najlepszy polski tenisista Janowicz spadł na 149. pozycję.

☺ Wyścig Vuelta a Espagna wygrał Brytyjczyk Froom. Polacy byli aktywni i wygrali 3 etapy. W klasyfikacji generalnej najlepszym z naszych kolarzy był Majka (Bora-Hansgrohe) – 39. miejsce, 56. był Marczyński (Lotto-Soudal, 70. Poljański (Bora-Hansgrohe), a 87. Niemiec (UAE Team Emirates).

☺ Żużel. Grand Prix w Teterowie zostanie zapamiętane, jako najbardziej nieudane dla Polaków w tym sezonie. Do półfinału awansował tylko Dudek. Niespodziewanie zawody wygrał Słoweniec Zagar. W klasyfikacji generalnej po 9 z 12 rund prowadzi Doyle (Australia) – 114 pkt., przed Dudkiem (104) i Janowskim (101).

☺ Włoszczowska zajęła 4 miejsce w mistrzostwach świata w kolarstwie górskim w australijskim Cairns. Zwyciężyła Szwajcarka Neff.

☺ Hokeiści na trawie Holandii zostali mistrzem Europy. W finale turnieju w Amsterdamie pokonali Belgię 4:2. Brązowy medal wywalczyli Anglicy. Polacy zajęli 8, ostatnie miejsce i zostali zdegradowani do drugiej dywizji.

☺ Comarch Cracovia pokonała GKS Tychy 5:4 w meczu o Superpuchar Polski w hokeju na lodzie. Wcześniej Cracovia przegrała ze szwedzkim Brynas IF 2:3 w czwartej serii spotkań Hokejowej Ligi Mistrzów. Był to najlepszy mecz Pasów w tej edycji zmagań najlepszych klubów Europy. Cracovia ma jednak na koncie 4 porażki i zajmuje ostatnie miejsce w tabeli grupy G.

☺ Zimnoch przegrał w 3 rundzie z Amerykaninem Abellem, a były mistrz Europy Sosnowski został pokonany w drugim starciu przez Różańskiego na gali bokserskiej w Radomiu.

☺ Rugbiści reprezentacji Polski pokonali w Łodzi 52:19 drużynę Reszty Europy w meczu, który uświetnił obchody 60-lecia Polskiego Związku Rugby (PZR).

☺ Nasz znakomity deblista Mariusz Fyrstenberg żegna się z zawodowym tenisem. Pożegnanie nastąpi podczas turnieju Pekao Szczecin Open. ❑

LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (frankofon@laposte.net)

Reprivatisation à la polonaise

Ou comment se faire beaucoup d'argent.

Vous ne savez pas comment faire fortune ? Allez-voir madame la maire de Varsovie et elle vous dira peut-être ce qu'il faut faire. Mais encore faudra-t-il qu'elle accepte de répondre, ce qui ne sera pas facile, même si elle sait tout. En effet, en toute logique, en tant que supérieur hiérarchique de tous les fonctionnaires municipaux de la capitale, elle devrait savoir ce que font ses agents, surtout s'il y a des millions de złoty en jeu. Et elle devrait aussi porter la responsabilité de tout ce qu'ils font, puisqu'ils le font dans le cadre de leurs activités professionnelles définies dans leurs contrats de travail. Dans le dossier des reprivatisations, des malversations ont été découvertes – et d'autres le seront encore. Une commission d'enquête a été appelée à vérifier les décisions de reprivatisation concernant les immeubles sur le territoire de Varsovie, et à en effacer les conséquences juridiques si elles ont été prises en violation de la loi. Cette commission qui cherche à démêler l'écheveau des vrais et des faux témoignages, a appelé la maire de Varsovie à se présenter devant elle, mais celle-ci fait la sourde oreille en ne répondant pas aux convocations – elle refuse de s'exprimer.

Avant la Seconde Guerre mondiale, à Varsovie, dans plus de quatre-vingt-dix pourcent des cas, les immeubles et les terrains étaient entre des mains privées. Mais la guerre est arrivée avec son lot de destructions, suivie du communisme avec son lot de confiscations et de nationalisations. Le « décret Bierut » – du nom du Staline polonais, Bolesław Bierut, fondateur de la Pologne communiste –, édicté en 1945 pour soi-disant faciliter la reconstruction de Varsovie, a transféré la propriété de la terre à la ville, spoliant ainsi les propriétaires de leurs terrains et, par la même occasion, des immeubles construits dessus. Quarante-cinq ans plus tard, est arrivée la fin du communisme, et les choses se sont gâtées. En effet, les anciens propriétaires spoliés, ou leurs héritiers, se sont empressés de réclamer l'annulation des nationalisations et le retour de leurs biens. Si l'on considère qu'il y avait plusieurs dizaines de milliers de cas, ces revendications risquaient de coûter très cher au pays. Le législateur, après moult tergiversations, a légiféré en 2001. La loi prévoyait le retour de la propriété ou, en cas d'impossibilité, une compensation financière équivalente à la moitié de sa valeur. Mais le président Kwaśniewski y a opposé son veto et les choses en sont restées là. Alors, en l'absence de régulation publique, c'est le « far west » qui est entré dans la danse, d'où le terme de « reprivatisation sauvage » utilisé couramment en Pologne.

Des cabinets d'avocats ou des hommes (et des femmes…) d'affaires se sont rapidement spécialisés dans le rachat, à vil prix, des droits des anciens propriétaires ou de leurs ayant-droit. Une fois l'immeuble en leur possession, avec la complicité d'un agent municipal travaillant au Bureau de gestion des immeubles, une fois payé par la mairie de Varsovie un dédommagement de plusieurs millions de złoty pour l'utilisation gratuite de l'immeuble pendant des années, ils le revendaient au prix du marché – quelques dizaines de złoty pour devenir successeur du bien, mais plusieurs dizaines de millions dans la poche après sa revente. Quid des locataires ? De la « viande » dans le vocabulaire des rapaces avides de gains faramineux. C'était le moindre de leurs soucis. Ils faisaient tout pour les faire déguerpir. Le plus simple était d'augmenter les loyers à des niveaux qui n'avaient rien à voir avec la réalité, en appliquant des coefficients multiplicateurs de plusieurs dizaines ou plusieurs centaines de fois. Les locataires qui résistaient étaient l'objet de harcèlements dont la barbarie donne la mesure des enjeux financiers – coupures de l'électricité, de l'eau, du gaz étaient monnaie courante, sans oublier des dégradations volontaires comme la destruction des portes et des fenêtres dans les parties communes ou les appartements inoccupés pour qu'ils aient froid en hiver. Et même, une locataire qui militait pour le respect des droits des occupants – qui louaient les appartements parfois depuis des dizaines d'années –, a été retrouvée morte en 2011 dans un bois au sud de Varsovie. Les meurtriers n'ont pas été retrouvés, mais la réalité des reprivatisations sauvages, avec leurs pratiques mafieuses, a été révélée au grand jour. Une autre façon pour récupérer un immeuble était de présenter des ayants-droit qui récupéraient leur bien et à qui on le rachetait, par l'intermédiaire d'un homme de paille, avant de le revendre avec plus-value, toujours sans la moindre attention pour les locataires. Dans tous les cas, ce petit monde des affaires, qui n'est pas nombreux, dispose à son actif de dizaines d'immeubles récupérés et vendus, ce qui représente un beau pactole.

La commission de vérification a du pain sur la planche. Depuis le début de sa courte existence – six mois –, elle a déjà travaillé sur de nombreux cas douteux et a annulé des décisions. Avec l'aide des associations de locataires, au fil des dossiers, elle met au grand jour les liens qui existaient entre des ayants-droit réels ou fictifs, des employés de la mairie bien placés, des avocats – tout cela au détriment des citoyens et de l'État. ❑

Bezpieczniej już było

ciąg dalszy ze str. 2

– Oni czasem rzeczywiście ratują ludzi, ale częściej są aktywni, gdy życie ludzkie nie jest zagrożone – powiedział dziennikowi „La Stampa" prokurator Trapani Ambrogio Cartosio. Według włoskiej prokuratury niektóre organizacje pozarządowe pełniły rolę morskich taksówek, przejmując pasażerów tuż przy libijskich plażach. – Dramat migracyjny przekroczył granicę kontroli. Przestępstw dokonują głównie nieletni. Sprowadzające imigrantów organizacje mają niesprecyzowany bliżej kodeks postępowania i często posługują się językiem mafijnym. Sytuacja zmusza mieszkańców do rezygnacji ze swobodnego poruszania się we własnym kraju – mówi Małgorzata M. Montone, mieszkająca od wielu lat w Kalabrii. – Społeczny bunt przeciwko tej sytuacji zdaje się narastać – dodaje.

Alarmujący raport

W końcu 2016 r. konserwatywny dziennik „Il Giornale" opublikował raport pt. „Więcej imigrantów = więcej przestępstw", którego autorzy sugerują, że wzrost nielegalnej migracji powoduje wzrost liczby przestępstw pospolitych, takich jak kradzieże, rozboje, włamania, pobicia czy gwałty. Jak wynika z oficjalnych danych Włoskiego Narodowego Biura Statystycznego (ISTAT) oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w regionach, gdzie przybyło nielegalnych imigrantów, wzrosła także liczba przestępstw – 1 proc. nowych migrantów więcej przekłada się na wzrost przestępstw o 0,4 proc. Podczas gdy obywatele włoscy popełniają czyny zabronione w przeliczniku 4,3 na 1000 mieszkańców, w przypadku migrantów odsetek ten jest dwa razy większy i wynosi 8,5. Aż trzy piąte nielegalnych imigrantów okazuje się sprawcami czynów karalnych.

Raport ukazał także nowe problemy Włoch. Przede wszystkim koszty, które kraj ponosi na skutek przestępczości, usuwania ich skutków, dodatkowych zabezpieczeń, konieczności wykupienia polis ubezpieczeniowych itd. Chyba każdemu przybywającemu na wakacje do tego kraju rzucili się w oczy przemierzający plaże sprzedawcy ręczników, okularów, torebek czy elektroniki. Jest to często pierwsza, nielegalna, praca tych, którzy przybyli na Stary Kontynent w poszukiwaniu lepszego życia. Okazuje się, że utracone dochody w wyniku działalności nielegalnych sprzedawców, przemytu towarów, drobnych kradzieży czy niezapłaconych rachunków kosztowały w 2016 r. włoskie firmy 26,5 mld euro. Wzrosła także liczba przestępstw dotykających przedsiębiorców, takich jak wymuszenia, szantaże, groźby czy lichwa. Jak podaje dziennik „Corriere della Sera", kradzieże najczęściej zdarzają się w bogatej północnej części kraju. Najwięcej jest ich w Mediolanie – 7800 przypadków na 100 tys. mieszkańców, w Bolonii – 7600, we Florencji – 6000 i Turynie – 5900. Napady to domena Południa – 291 przypadków na 100 tys. mieszkańców w Neapolu, 261 w Katanii na Sycylii. Natomiast najwięcej przestępstw na tle seksualnym notuje się w Bolonii, Florencji, Mediolanie, ale także na wybrzeżu – w Rawennie czy Anconie.

Szok w kurorcie

Brutalna napaść na polską parę w Rimini zwróciła uwagę na wiele problemów związanych z asymilacją migrantów z Afryki Północnej przybywających do Europy. Ludzie ci, pozbawieni środków do życia i legalnej pracy, często stają się ofiarami grup przestępczych, handlując narkotykami czy dopuszczając się kradzieży. W rezultacie mają małe szanse na asymilację z obcym dla nich społeczeństwem.

Problem przemocy seksualnej we Włoszech ze strony imigrantów nie jest problemem nowym. Od czasu do czasu media informują o napastowaniach ze strony obcokrajowców, pochodzących głównie z Afryki Północnej. Według policyjnych statystyk imigranci, którzy stanowią 6 proc. społeczeństwa, są odpowiedzialni za 40 proc. gwałtów. W tej statystyce przodują Marokańczycy – aż 6,3 proc. gwałtów popełnianych jest przez przybyszów z tego kraju. W Rzymie imigranci popełniają ponad połowę napaści

Włoska policja na plaży w Rimini (Youtube/printscreen)

seksualnych. W Mediolanie jest jeszcze gorzej – aż 59 proc. Tam gwałcą głównie Egipcjanie. 7 proc. przestępstw seksualnych jest popełnianych przez Arabów pochodzących z tego państwa. We Włoszech notuje się grubo ponad 4 tys. gwałtów rocznie.

Dochodzi do tego, że mieszkańcy wielu miast, którzy czują się coraz mniej bezpieczni, zaczynają brać sprawy w swoje ręce. Popularne stają się patrole obywatelskie. Dochodzi też do samosądów, zwłaszcza na południu kraju, za które odpowiedzialna jest mafia. Każdy przybywający do Wiecznego Miasta z niedowierzaniem patrzy na tłumy imigrantów, którzy okolice dworca Termini zamienili w jedną wielką sypialnię, rozkładając kartony i prowizoryczne posłania. Coraz częściej dochodzi tam do walk z policją. – Moi znajomi w Rzymie od dawna zwracają uwagę, że w niektórych dzielnicach zrobiło się niebezpiecznie z powodu migrantów. Włoskie media głównego nurtu raczej ukrywają niewygodne dla nich fakty – powiedział mieszkający tam jezuita Dariusz Kowalczyk.

Islam się radykalizuje

Już wkrótce Włochy stracą swój wyjątkowy charakter i będą podążały śladami innych krajów, takich jak Francja, Niemcy, Wielka Brytania czy Belgia, gdzie radykalny islam staje się znaczącym zagrożeniem dla bezpieczeństwa państwa – można przeczytać w majowym wydawnictwie Centrum Zwalczania Terroryzmu prestiżowej akademii West Point. Populacja muzułmanów we Włoszech przekroczyła już 2 mln. Przybywają drogą morską na południowe wybrzeże, a następnie kierują się do bogatych regionów Północy, okolic Rzymu czy Lombardii. Islamscy radykałowie we Włoszech są bardziej anonimowi niż w innych krajach Unii Europejskiej. Na Półwyspie Apenińskim zainstalowały się już wszystkie komórki radykalnych organizacji, takich jak Al-Kaida czy ISIS, wynika z danych Wojskowego Centrum Studiów Strategicznych. Od 2011 r. we Włoszech udaremniono ponad 20 zamachów, które miały być przeprowadzone m.in. na Ambasadę USA w Rzymie, port w Neapolu, katedrę w Bolonii, metro i synagogę w Mediolanie, Watykan, Koloseum i ostatnio – most Rialto w Wenecji – pisze Michele Groppi, autor raportu o zagrożeniu terrorystycznym we Włoszech dla akademii West Point.

Według eksperta, komórki wyznawców radykalnego islamu są obecne już w Lombardii, regionie Veneto, a nawet w Toskanii czy na Sardynii. – Wszystkie okoliczności wskazują na to, że dżihadyści będą starali się pogorszyć nastroje społeczne przez przeprowadzenie ataków terrorystycznych we Włoszech – uważa Groppi. – W 2016 r. 171 tys. imigrantów przedostało się do Włoch z Libii i Afryki Północnej. Jednym z nich był Ben Nasr Mehdi, Tunezyjczyk uznawany za eksperta od materiałów wybuchowych Al-Kaidy – dodaje Groppi. Niewykluczone, że w kraju są już radykałowie przeszkoleni przez Państwo Islamskie.

Od kilkunastu miesięcy Włochy wyglądają jak oblężona twierdza. Główne obiekty turystyczne są strzeżone przez wozy bojowe i wojsko. Do zabytków, także sakralnych, wchodzi się przez bramki jak na lotnisku. Do niedawna ten kraj traktowany był jak oaza spokoju dla turystów. Kolejne incydenty mogą jednak ten wizerunek bezpowrotnie zmienić. ❑

Tomasz Teluk
(Gość Niedzielny)

Strażnicy sprawiedliwości

„Sprawiedliwość między archaniołami Michałem i Gabrielem", według Jacobello del Fiore - obraz (z 1421 r.) z Galerii Akademii w Wenecji.

Dwaj archaniołowie, Michał i Gabriel, strzegą Sprawiedliwości, jednej z czterech cnót kardynalnych. Dzieło zostało sporządzone w formie tryptyku, na którym Sprawiedliwość zajmuje część centralną.

Uosobienie Sprawiedliwości widzimy pod postacią zasiadającej na tronie ukoronowanej kobiety o surowym spojrzeniu. W lewej ręce trzyma ona wagę, symbolizującą bezstronność osądu, ale także zdolność „zważenia" wszystkich czynów – dobrych i złych. W prawej ręce dzierży miecz. To oznaka mocy wymierzenia kary. Waga i miecz są atrybutami pozwalającymi zidentyfikować tę postać jako Sprawiedliwość. Dwa lwy przedstawione po obu stronach tronu symbolizują z kolei Republikę Wenecką. Obraz powstał bowiem na zamówienie władz tego państwa do jej głównej siedziby – Pałacu Dożów w Wenecji. Miało ono sugerować, że w tym miejscu niepodzielnie panuje cnota sprawiedliwości. Lew znajdował się w herbie Republiki Wenecji jako atrybut patrona tego państwa – św. Marka Ewangelisty.

Sprawiedliwość zasiada na tronie. To nawiązanie do tronu słynącego z mądrości króla Salomona. Wszak nawet w potocznej mowie mówi się o wydawaniu „salomonowych wyroków". Z lewej strony Sprawiedliwości towarzyszy archanioł Michał, w zbroi i z wzniesionym do ciosu mieczem. Ten obrońca Kościoła jest przedstawiony w chwili, gdy pokonuje smoka, symbol szatana. W dłoni, którą trzyma wagę ważącą dusze przed sądem ostatecznym, ma także banderolę z napisem. Zwraca się w nim do Sprawiedliwości z prośbą o oszczędne szafowanie karami oraz o hojne nagrody za zasługi.

Z prawej strony archanioł Gabriel niesie lilię nawiązującą do sceny Zwiastowania. Na rozwiniętej banderoli prosi Matkę Bożą, by była przewodniczką w wyprowadzeniu ludzi z ciemności grzechów. ❑

Leszek Śliwa
(Gość Niedzielny)

Zachwycony bojownik

ciąg dalszy ze str. 5

Jakże wielkim i głośnym człowiekiem stałby się ten, kto by się rzucił na ratunek Jezusowi, gdy Go miano ukrzyżować, gdyby Go, choć na chwilę zastawił sobą... gdyby był wyrwał młot, gwoździe i inne narzędzia katom...(...). My wyrywamy szatanowi narzędzie znieważania Boga, ile razy przeszkadzamy grzechowi i zapobiegamy zgorszeniu".

Zainspirowany entuzjastycznym zachwytem Boga u Świętego Michała Archanioła, ks. Bronisław Markiewicz był wychowawcą wykazującym rozmach i odwagę. Ks. Walenty Michułka opisuje jak, za nie wiadomo skąd znalezione pieniądze, w sytuacji, gdy nie było pewnym, że znajdą się środki na wyżywienie następnego dnia, ks. Markiewicz zorganizował orkiestrę i utrzymywał cieplarnię nieopłacalną finansowo, ale pomagającą w nauce ogrodnictwa. Nie wiemy czy było to Boże szaleństwo czy roztropność wychowawcza, możemy postawić sobie pytanie na ile mamy odwagę w znajdowaniu czy w korzystaniu ze środków do szerzenia chwały Bożej i do docierania do młodego człowieka z dwudziestego pierwszego wieku? Do walki o pierwsze miejsce dla Boga i wartości chrześcijańskich w sercach młodych ludzi? Pomimo że czasy się zmieniły i środki wychowawcze też, pozostaje w człowieku przestrzeń wrażliwości na piękno, bo ono jest odbiciem tego jedynego Piękna, jakim jest Bóg. To przez muzykę, piękno natury oraz inne środki kształtował Ks. Bronisław ludzi zdolnych do adoracji Boga. Ludzi mających siłę do spojrzenia nieco dalej, by stawić czoła twardej i szorstkiej codzienności, takich zachwyconych bojowników jak Święty Michał Archanioł.

Na początku roku szkolnego i akademickiego, możemy stanąć wobec pokusy narzekania na dzisiejszą młodzież, niepewne czasy, w których przyszło nam żyć, nadużycia w życiu politycznym i to wszystko, co nas rzeczywiście niepokoi w życiu rodzinnym i społecznym. Niewątpliwym jest, że stajemy wobec zjawiska walki z Kościołem i upadku wartości ludzkich i chrześcijańskich. Pamiętajmy jednak, że wobec takich wyzwań ludzkość stawała często w okresie przełomu wieków, jak ks. Bronisław Markiewicz i pierwsi członkowie michalickich zgromadzeń ponad sto lat temu. Razem z nimi zapytajmy, co podpowiedziałby nam

Święty Michał Archanioł, jeden z patronów tego kończącego się miesiąca. Jak nie tylko zachować wiarę, wytrwać przy wartościach chrześcijańskich, ale stać świadkiem, który przemawia, bo pozwala się przemieniać, bo wchodzi w proces nawrócenia...

Niech do refleksji posłuży nam tekst, współczesnego nam Raniero Catnalamessa, jednego z kaznodziei papieskich: „ Należy nauczyć się walczyć z grzechem nie poprzez małe środki, ale z użyciem wielkich środków. Nie tylko poprzez środki negatywne, ale poprzez środki pozytywne. Takim największym środkiem pozytywnym jest sam Bóg. Nie mielibyśmy grzechu, gdybyśmy mieli Boga, gdyż tam gdzie wchodzi Bóg, grzech ucieka. Biblia mówi często o ofierze dziękczynnej:, „ kto składa mi ofiarę dziękczynną, ten cześć mi oddaje". Jaki związek może istnieć pomiędzy dziękczynieniem, oddawaniem chwały Bogu a ofiarą? Ofiara jest synonimem całopalenia, zniszczenia pewnego przedmiotu; ale co ulega spaleniu, zniszczeniu podczas składania ofiary dziękczynnej? Tym czymś jest ludzka pycha. Ten, który chwali Boga, dziękuje Mu, składa najbardziej miłą ofiarę, jaka tylko może być: swoją własną chwałę. Na tym polega oczyszczająca moc dziękczynienia. Tak naprawdę w dziękczynieniu jest ukryta pokora. Najwspanialsze jest to, że nie ma nic, co nie mogłoby być przemienione, jeżeli tego chcemy, w motyw dziękczynienia względem Boga. " ❑

s. Agnieszka Buczakowska cssma

Nie dajcie sobie ukraść nadziei...

– To jest wyjątkowa pielgrzymka ponieważ ma pomóc Kolumbii postępować na drodze pokoju – mówił Franciszek w drodze do tego kraju. Trwa tam najdłuższa i najbardziej krwawa wojna na kontynencie południowoamerykańskim.

Zaraz po zejściu na płytę lotniska papież zetknął się z dramatyczną rzeczywistością tego kraju. Spotkał grupę byłych partyzantów i ich ofiar, a także kilkoro dzieci-żołnierzy. To przemawia o wiele bardziej niż suche liczby, które opowiadają ponad 50 lat wojennego dramatu – ćwierć miliona zabitych, 7 mln zmuszonych do opuszczenia swych domów, tysiące dzieci-żołnierzy siłą wcielonych w szeregi dwóch największych ugrupowań rebelianckich – mających komunistyczne korzenie Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Kolumbii FARC i prawicowego Wojska Wyzwolenia Narodowego ELN. To ich walka o wpływy, władzę, kontrolę nad zasobami ropy naftowej i kartelami narkotykowymi, które w Kolumbii są najpotężniejsze na świecie sprawiły, że kraj ten jest bardziej niesprawiedliwy, niesolidarny, skorumpowany i pełen przemocy niż w czasie wcześniejszych wizyt dwóch papieży Pawła VI i Jana Pawła II.

Franciszek przyjechał do Kolumbii w momencie kluczowym dla budowania pokoju. W ubiegłym roku FARC podpisało zawieszenie broni. Dosłownie na kilkadziesiąt godzin przed przybyciem Franciszka przystąpiło do niego także ELN. Tyle że mowa jest jedynie o czasowym zawieszeniu walk. Stawka idzie o to, by pokój stał się czymś trwałym. I właśnie na ten cud liczą mieszkańcy. Kolumbijskie gazety piszą dziś, że do ich ojczyzny przyjechał „ambasador pokoju", aby „uczyć ich pokoju po podpisaniu porozu-

Franciszek w Kolumbii

„Zróbmy pierwszy krok" – pod takim hasłem, nawiązującym do procesu pojednania po trwającej 50 lat wojnie domowej w Kolumbii, przebiegała 20-sta zagraniczna podróż apostolska Franciszka, a 5 do Ameryki Łacińskiej. W dniach 6-10 września papież odwiedził Bogotę, Villavicencio, Medellín i Cartagenę (...).

„Pokój wam!"

Podczas spotkania z papieżem prezydent Juan Manuel Santos z dumą podkreślił, że Kolumbia jest: „jedynym krajem na świecie, w którym dziś broń zastępują słowa, gdzie broń jest niszczona i staje się podstawą, aby stać się pomnikiem pokoju". „Ale nic nie da milczenie broni, jeśli będziemy uzbrojeni w swych sercach, nic nie da zakończenie wojny, jeśli będziemy widzieć w sobie nawzajem wrogów" – podkreślił szef państwa.

Z kolei Franciszek zachęcił do wspierania kultury spotkania, która wymaga umieszczenia w centrum wszelkich działań politycznych, społecznych i gospodarczych godności osoby ludzkiej i poszanowania dobra wspólnego. „Niech ten wysiłek pozwoli nam unikać wszelkiej pokusy zemsty i dążenia do interesów wyłącznie partykularnych i doraźnych" – przestrzegł papież (...).

Przezwyciężajcie klerykalizm

Z kolei podczas spotkania z władzami Latynoamerykańskiej Rady Biskupiej (CELAM) papież tłumaczył, że nie można sprowadzić Ewangelii do „wizji Kościoła, jako biurokracji, która działa z korzyścią dla samej siebie, a tym bardziej nie można go sprowadzać do jakiejś organizacji kierowanej przez kastę klerykalną za pomocą nowoczesnych kryteriów biznesowych". Kościół jest, bowiem „wspólnotą uczniów Jezusa". Konieczne jest, więc „bycie uczniem-misjonarzem", polegające na stałym wychodzeniu z Jezusem, dzięki czemu „poznajemy wolę Ojca, który zawsze na nas czeka" (...). Jako syntezę tego spotkania papież zostawił biskupom przekonanie, że służba Ameryce Łacińskiej wymaga od nich „pasji ewangelizującej.

Dobro wspólne

Msza św. w parku Simóna Bolívara w Bogocie z udziałem 1,3 mln wiernych była głównym punktem wizyty Franciszka w stolicy Kolumbii. W homilii zwrócił uwagę na „ciemności" w życiu Kolumbijczyków: niesprawiedliwości i nierówności społeczne; konsumowanie w sposób egoistyczny i nieumiarkowany tego, co jest przeznaczone dla dobra wszystkich; brak poszanowania dla ludzkiego życia, który codziennie przerywa istnienie wieku niewinnych istot, których krew woła do nieba; pragnienie zemsty i nienawiści, które plami krwią ludzką ręce tych, którzy wymierzają sobie sprawiedliwość na własną rękę; mroki tych, którzy stają się niewrażliwi na cierpienie wielu ofiar. – Jezus rozprasza i niszczy wszystkie te mroki swoim nakazem na łodzi Piotrowej: „Wypłyń na głębię" – podkreślił Franciszek (...).

Płakać i przebaczyć

8 września, był w programie papieskiej wizyty w Kolumbii „Dniem Pojednania". Franciszek spędził go w położonym 86 km na południe od stolicy mieście Villavicencio. Główną uroczystością tego dnia była Msza św., podczas której Ojciec św. beatyfikował kolumbijskich męczenników: bp Jesúsa Emilio Jaramillo Monsalve (1916-89) i ks. Pedro Marię Ramíreza Ramosa (1899-1948), którzy zginęli za wiarę w wyniku i w okresie wielkich napięć społecznych, jakie ogarnęły Kolumbię po II wojnie światowej (...).

mienia". Bo wielokrotnie się już przekonali, że same traktaty nie wystarczą. Za nimi musi iść codzienne życie. A to oznacza m.in. uleczenie wieloletnich ran, konieczność przebaczenia i prośby o przebaczenie, a przede wszystkim nie reagowania przemocą na przemoc. Ludzie potrzebują nadziei, że ich życie może się zmienić. – Boimy się, że po wyjeździe papieża będzie tak jak dawniej. Nasze problemy to przemoc, nierówność społeczna, bezrobocie, bieda. Mamy nadzieję, że papież dokona cudu, że coś się zmieni. Pragniemy zmian – podkreśla José, 37-letni taksówkarz z Bogoty.

Głos Franciszka ma szczególną wagę nie tylko dlatego, że od samego początku swego pontyfikatu aktywnie zaangażował watykańską dyplomację do mediacji w tym kraju. Nie bez znaczenia jest też to, że Kościół katolicki cieszy się w Kolumbii największym poparciem spośród wszystkich instytucji. Ceni go 68 procent mieszkańców kraju. To wynik m.in. trwania przy ludziach za cenę życia. Tylko od 1984 r. zamordowano tu 2 biskupów i ponad 90 księży, ostatniego w lipcu br. W czasie pielgrzymki dwóch męczenników Franciszek ogłosił błogosławionymi. Kluczowym momentem podróży było spotkanie pojednania odbywające się w organizowanym corocznie przez Kościół Tygodniu Pojednania. Biorą w nim udział ofiary długoletniej wojny domowej oraz byli członkowie oddziałów zbrojnych i ich rodziny. By budować prawdziwy pokój nie wystarczy bowiem jedynie złożenie broni. Pokój domaga się też prawdy i sprawiedliwości. A o tym trochę zapomniano w podpisanych dotąd porozumieniach. Nie ma w nich mowy choćby o pociągnięciu do odpowiedzialności sprawców okrutnych zbrodni. Przez te kilka dni kolumbijskiej podróży Franciszek nie zdziałał cudu. Na pewno jednak, jak mówi hasło jego pielgrzymki, pomógł Kolumbijczykom zrobić pierwszy krok, ku prawdzie, sprawiedliwości, przebaczeniu, pojednaniu i pokojowi. Co więcej nie tylko Kolumbijczykom, ale mieszkańcom całego kontynentu. Jeszcze w drodze do Bogoty upominał się o stojącą na krawędzi wojny domowej Wenezuelę. Przesłanie papieża Latynosa nabrało na tej ziemi szczególnej mocy. Tak samo jak i jego wołanie „Zróbmy pierwszy krok". ❑

Beata Zajączkowska (Wiara.pl)

Z kolei podczas wielkiego spotkania modlitewnego w intencji pojednania narodowego, z udziałem przedstawicieli ofiar przemocy, wojskowych, policjantów i byłych członków antyrządowych ugrupowań partyzanckich, papież wysłuchał świadectw byłych członków dwóch spośród nich: FARC i ELN, ofiary miny przeciwpiechotnej i kobiety, która straciła czworo najbliższych. Następnie zachęcił zgromadzonych, by przekazali sobie znak pokoju (...).

W intencji pokoju i pojednania odmówiono modlitwę przed wizerunkiem Ukrzyżowanego, czarnego Chrystusa z Bojará. Figura Zbawiciela na krucyfiksie została pozbawionego rąk i nóg w czasie walk w wojnie domowej. Wraz z 400 dziećmi Franciszek modlił się także przy Krzyżu Pojednania. Wypisana jest tam liczba osób, które padły ofiarą uprowadzeń, morderstw a także min przeciwpiechotnych w okresie ponad pół wieku wojny domowej w latach 1964-2016 w regionie Nizin Wschodnich. Ojciec św. posadził w pobliżu drzewo, symbolizujące nowe życie.

Idźcie za Chrystusem

Czwarty dzień wizyty apostolskiej w Kolumbii papież Franciszek spędził w Medellín. Podczas Mszy św. na lotnisku przypominał zebranym, że jako chrześcijanie są wezwani do naśladowania ze wszystkich sił Chrystusa. – Jezus uczy, że więź z Bogiem nie może być zimnym przywiązaniem do norm i przepisów ani wypełnianiem pewnych czynności zewnętrznych, nieprowadzących do rzeczywistej przemiany życia (...).

W Domu, św. Józefa papież spotkał się z dziećmi porzuconymi i będących ofiarami przemocy. Ośrodek ten, funkcjonujący w Medellín od ponad 100 lat, jest jedną z największych instytucji pomocy działających w mieście. Franciszek wysłuchał świadectwa trzynastolatki, która 2 lata temu straciła rodziców w masakrze dokonanej przez partyzantów (...).

W hali widowiskowo-sportowej „La Macarena" Franciszek spotkał się z duchowieństwem, zakonnikami i zakonnicami, seminarzystami oraz ich rodzinami. „Powołania do szczególnej konsekracji umierają, gdy chcą się karmić zaszczytami, gdy pobudza je poszukiwanie spokoju osobistego i awansu społecznego, gdy motywuje je «robienie kariery», przywiązanie do interesów materialnych, co prowadzi nawet do otępiającej żądzy zysku (...). Wskazując na przykład świętych papież podkreślił, że możliwe jest wierne pójście za wezwaniem Pana, ale wymaga to czynnego działania powołanych. „Naszym zadaniem jest ofiarowanie całej naszej miłości i służby w zjednoczeniu z Jezusem Chrystusem, naszym krzewem winnym. I być obietnicą nowego początku dla Kolumbii, która pozostawia za sobą powodzie niezgody i przemocy, która chce dać liczne owoce sprawiedliwości i pokoju, spotkania i solidarności" – stwierdził Ojciec św.

Kultura spotkania

W ostatnim dniu wizyty papież był w Cartagenie. Najpierw poświęcił kamienie węgielne dla domów fundacji Talitha Kum, niosącego pomoc ofiarom turystyki seksualnej i handlu ludźmi, a także odwiedził jeden z domów. Następnie przed jezuickim kościołem św. Piotra Klawera Franciszek odmówił modlitwę „Anioł Pański". (...)

Ostatnim punktem programu przed pożegnaniem na lotnisku była Msza św. w porcie, w czasie, której Franciszek zachęcił Kolumbijczyków do odrzucenia przemocy i do budowania kultury życia i spotkania. Przyznał, że w tych dniach usłyszał „wiele świadectw osób, które wyszły naprzeciw tych, którzy wyrządzili im zło". Pomimo strasznych ran i nienaprawialnych strat, uczynili oni pierwszy krok (...).

Modlimy się o spełnienie hasła tej wizyty: «Uczyńmy pierwszy krok!» i aby ten pierwszy krok był we wspólnym kierunku" – przekonywał papież. ❑

opr. za KAI ks. T.S.

Problemy bez końca

Zwiększenie się liczby emigrantów, przebudzenie islamskie, problemy ekonomiczne i społeczne, kryzys wywołany eksperymentami w szkole i kilka innych czynników wywołały we Francji problemy z integracją.

Do lat 90. głównymi ośrodkami integracji, a właściwie przerabiania emigrantów na „Francuzów" były oświata, służba wojskowa i media. Kryzys szkoły i zniesienie powszechnego poboru skutecznie ograniczyły wpływ państwa na integrację młodych. Nie sprawdza się też próba narzucania pewnych wartości przez media. Na przełomie lat 80. i 90. władze niepokoiły się jeszcze wpływem arabskojęzycznych telewizji satelitarnych, tzw. „parabol Allacha" jako alternatywnym źródłem informacji i formacji. Jednak kiedy pojawił się Internet wszelka walka z propagandą radykalnego islamu została przegrana już na całej linii.

Socjologowie przestali się właściwie dziwić zjawisku powrotu do korzeni religijnych i narodowościowych w drugim, a nawet trzecim pokoleniu dobrze zintegrowanych wcześniej rodzin np. z krajów Maghrebu. Zasilenie tej społeczności, żyjącej coraz częściej w zwartych środowiskach przedmieść dużych miast, przez falę nowej emigracji, wzmocniło procesy dezintegracji, wywołało tarcia społeczne, a nawet miało wpływ na rekrutację z tego środowiska potencjalnych terrorystów. Władze wymyślają kolejne programy integracji, ale efektów nie widać.

Senator Roger Karoutchi z Partii Republikanów przedstawił właśnie 60-stronicowy raport na temat tzw. „umów integracji republikańskiej", które wymyślono w 2015 roku za prezydentury Hollande'a. Jest to program adresowany dla przybywających po raz pierwszy do Francji migrantów. Obejmuje on naukę języka, ale także „szkolenia obywatelskie" i ma w teorii być powiązany z uzyskaniem prawa pobytu we nad Sekwaną. Te nowe przepisy zastąpiły „kontrakty przyjęcia i integracji", które w 2007 roku wprowadził jeszcze prezydent Nicolas Sarkozy. Nowe przepisy miały lepiej służyć integracji i być przystosowane do zmienionej sytuacji masowego napływu migrantów. Z raportu senackiego wynika jednak, że pomysł nie tylko się nie sprawdza, ale cały program poniósł całkowitą klęskę. System przepuszcza osoby nie znające podstaw języka francuskiego i nie zaadaptowane do życia we Francji.

Kiedy nie pomaga marchewka pojawia się bat, ale i ten wydaje się być raczej ukręcony z piasku. MSW Gerard Collomb ogłosił właśnie propozycje ułatwień prawnych, które mają poprawić wskaźniki deportacji nielegalnych migrantów. Problem bowiem w tym, że ponad trzy czwarte nielegalnych emigrantów, którzy nie otrzymują prawa pobytu i mają decyzje o opuszczeniu terytorium Republiki i tak we Francji... pozostaje. Sytuacja taka powtarza się od lat. W 2014 na 80 tys. osób, które otrzymały nakaz opuszczenia Francji wyjechało 10 tys. W ub. roku udało się wyeksmitować z kraju zaledwie 13 tys. nielegalnych migrantów, czyli nawet o 16% mniej, niż w roku 2015. Trzeba tu dodać, że większość zgodziła się na wyjazd dobrowolnie, otrzymując w zamian wsparcie finansowe. Od lat nierzadkie są jednak przypadki niemal natychmiastowych powrotów. Delikwent podpisuje zgodę na wyjazd, inkasuje pieniądze i traktuje to jako rodzaj „kieszonkowego" w darmowej podróży celem odwiedzenia sobie na krótko rodzinnego kraju. Duża część przypadków odesłania dotyczyła np. Albańczyków, a już nie koniecznie np. obywateli państw arabskich, które niezbyt chętnie przyjmują swoich obywateli. Poza tym łatwiej i taniej odesłać migrantów w okolice UE, niż do Afganistanu, czy państw Afryki centralnej. Warto tu dodać, że w 2016 r. najwięcej wniosków azylowych składali właśnie Albańczycy (7432), wyprzedzając Syryjczyków, Afgańczyków i Sudańczyków. Chociaż nie mają oni szans na azyl, złożenie wniosku pozwala im na pewien czas uregulować pobyt i np. znaleźć legalną pracę, co oddala wizję wyrzucenia z kraju. ❑

Bogdan Usowicz

Nowe dowody osobiste

W tym roku o nowy, ważny przez 10 lat dowód osobisty powinno się postarać ponad 5 mln Polaków. Urzędy gmin mają obowiązek wydać dokument w ciągu 30 dni od złożenia wniosku.

Wymiana starych papierowych dowodów osobistych na nowe, wykonane z poliwęglanu i podobne do kart bankomatowych, prowadzona była od 2001 r. Stare dowody straciły ważność z końcem 2007 r., dlatego w ostatnim roku ich ważności wydano najwięcej nowych dokumentów.

Według szacunków Ministerstwa Cyfryzacji dowody osobiste ponad 5 mln Polaków podlegają wymianie właśnie w 2017 r., bo upływa 10 lat od ich wydania. Dostawcą dowodów osobistych jest Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych (PWPW) w Warszawie.

Wniosków o nowe dokumenty znacznie przybędzie. Tylko Delegatura Biura Administracji i Spraw Obywatelskich m.st. Warszawy spodziewa się 320 tys. wniosków o wydanie dowodu osobistego, o ok. 100 tys. więcej niż w roku ubiegłym. Wydziały Spraw Administracyjnych w Krakowie obsłużą w tym roku o blisko 30 tys. klientów więcej. Magistrat w Poznaniu spodziewa się w tej sprawie od 90 do 100 tys. interesantów, podczas gdy w ubiegłym roku było to 67 tys. osób. W Gdańsku, gdzie wydaje się rocznie średnio 50–60 tys. nowych dokumentów, w tym roku ich liczba może sięgnąć nawet 100 tys.

– Wymiana dokumentów z 2007 r., gdy kończyła się ważność dowodów książkowych, jest szczególna. Podane przykłady ilustrują ten trend, ale nie mamy danych o łącznej liczbie wniosków w całej Polsce – powiedziała „Codziennej" Aleksandra Stankiewicz-Billewicz z Biura Informacji Kredytowej. Wszyscy ci, którzy nie wymienią starych dowodów na nowe, znajdą się w trudnej sytuacji, ponieważ nie będą mogli m.in. dokonać formalności w urzędach i bankach, a nawet odebrać listu poleconego na poczcie, jeśli to ich jedyny dokument tożsamości.

Od ponad dwóch lat miejsce składania wniosków o dowód osobisty nie jest uzależnione od zameldowania. Wniosek o nowy dokument można złożyć w dowolnym urzędzie dowolnej gminy na terytorium Polski. Złożenie wniosku o nowy dowód może się odbyć także przez internet. Aby móc skorzystać z tej możliwości, należy jednak wcześniej zarejestrować się na platformie ePUAP, uzyskując tzw. profil zaufany. Pośrednictwo w rejestracji w ePUAP-ie oferuje kilka banków prowadzących bankowość elektroniczną, m.in. PKO BP. ❑

Adam Maciejewski (GPC)

Z POLONIJNYCH WSPOMNIEŃ

Doroczny zjazd Związku Bractw Różańcowych

W czwartek 8 czerwca 2017, jak co roku przybyliśmy licznie (90 członkiń i członków z 14- kół różańcowych) do Méricourt (Pas-de-Calais) na roczny zjazd zorganizowany przez Związek Bractw Różańcowych.

Ten uroczysty Dzień rozpoczęliśmy Mszą świętą celebrowaną przez przybyłych kapłanów: Ks. Dziekana Daniela Żylińskiego, Ks. Dyrektora Romana Domagałę, Ks. Stanisława Jurkowskiego, Ks. Marka Kasprzaka, Ks. Tomasza Mikulaka, Ks. Ryszarda Oblizajka, Ks. Piotra Szota, Ks. Leszka Wojciechowskiego i Ks. Jerzego Zawieruchę.

Homilię wygłosił ks. Dyr. Roman Domagała, podczas której mówił: „Maryja po Zwiastowaniu postanowiła odwiedzić swoją krewną Elżbietę, z którą chciała podzielić się cudowną informacją, że została wybrana na Matkę Zbawiciela świata. Maryja miała świadomość, Kogo nosi pod sercem i już od samego początku niesie Słowo Boże, chce się Nim podzielić, bo chce przekazać tę radość, którą On przynosi. Oto Bóg przez pokorę Maryi przychodzi do człowieka. Przyglądając się tej scenie pragniemy uczyć się radości spotkania Jezusa w drugim człowieku. Musimy uczyć się wzajemnego szacunku i pokoju, ale także umiejętności przyjmowania Go w naszej codzienności. 'Oto Ja Służebnica Pańska' oznacza pokorną służbę. Jej postawa jest już też postawą Syna Człowieczego, który nie przyszedł aby Mu służono, ale żeby służyć. - Nawiązując do słów papieża Franciszka, kaznodzieja głosił dalej - że kobiety w kościele, są jak Maryja. To one troszczą się o rodzinę, dbają o wychowanie dzieci, opiekują się chorymi. Służba jest znakiem chrześcijańskiego życia. Trzeba zatem i dzisiaj zauważyć i doceniać wspólnoty parafialne, a w nich Bractwo Żywego Różańca. Ta wspólnota nie tylko służy w kościele przez modlitwę, ale także poprzez troskę o piękno kościoła. Maryja nie zwleka z niesieniem Chrystusa drugiemu człowiekowi. Nieść Chrystusa drugiemu człowiekowi to powołanie i obowiązek każdego chrześcijanina. Kiedy wypełnimy naszą misję, tak jak Maryja, możemy śpiewać: 'Uwielbiaj duszo moja Pana'."

Po Mszy św. udaliśmy się do sali parafialnej, gdzie zarząd przedstawił zebranym sprawozdanie ze swojej rocznej pracu. Następnie, podczas wspólnego posiłku, przekazaliśmy nasze podziękowania Ks. Tomaszowi Mikulakowi za owocną pracę jako Dyrektora Krucjaty i jako proboszcza parafii polskich i parafii francuskich oraz życzyliśmy mu „Szczęść Boże" na dalszej drodze kapłańskiej. Serdeczne „Bóg zapłać". ❑

Sekretarki Związku: St. Napora i L. Jabłoński
Zdjęcia: C. Musielinski

Związek Bractw Różańcowych we Francji serdecznie zaprasza we wtorek 10 października 2017 do Méricourt (Pas-de-Calais) na uroczysty Dzień Skupienia

Porządek dnia:
- godz.10.30 - Msza święta oraz Nabożeństwo Różańcowe,
- przerwa obiadowa (cena posiłku - 20 €).

Zapisy u prezesek poszczególnych Kół Różańcowych.
Serdecznie Zapraszamy!

Cześć Maryi!
Sekretarki Związku: St. Napora, i L. Jabłoński

Z POLONIJNYCH WSPOMNIEŃ

Przypomnienia z Lotaryngii

Święto 3 Maja i Pielgrzymka na Sion

1 maja tego roku Polskie Zjednoczenie Katolickie z Lotaryngii zorganizowało w Metzu uroczystość z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Msza święta odprawiona w kościele Sainte Segolène w uroczysty sposób upamiętniła nie tylko Święto Narodowe, ale przede wszystkim uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Obecność pocztów sztandarowych oraz konsula RP pana Czesława Barteli z małżonką a także przedstawicieli Wojska Polskiego oraz młodzieży w strojach ludowych podkreślały wagę tego wydarzenia dla nas Polaków we Francji.

Po Mszy świętej udaliśmy się na część artystyczną uroczystości, która miała miejsce w sali Metz-Vallière. Dorośli, młodzież i dzieci poprzez „żywą lekcję historii", przenieśli widzów w minione wieki. Słowem i pieśnią, występujący uczcili wydarzenia związane z uchwaleniem Ustawy rządowej mającym miejsce 226 lat temu.

Po krótkiej przerwie - na podwieczorek - drugą część naszego spotkania spędziliśmy na wspólnym śpiewaniu pieśni patriotycznych, żołnierskich i religijnych. Dziękujemy osobom uczestniczącym w tym ważnym dla nas święcie i zapraszamy na nie w przyszłym roku.

Kolejnym ważnym spotkaniem Polonii w Lotaryngii była Pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej na wzgórzu Sion, która odbyła się 18 czerwca.

W tym roku pielgrzymka nasza miała charakter szczególny, z uwagi na Jubileusze Kapłaństwa obecnych z nami księży, ale przede wszystkim i dlatego, że przypadła ona w Święto Bożego Ciała. Msza św. rozpoczęła się uroczystym wprowadzeniem pocztów sztandarowych oraz wejściem dzieci i młodzieży w strojach ludowych. Eucharystię sprawowało pięciu kapłanów. Procesja wokół Bazyliki, do czterech ołtarzy przygotowanych przez wspólnoty z różnych okolic Lotaryngii, zadziwiła wielu obecnych na wzgórzu turystów francuskich, którzy widać już zupełnie nie pamiętają, że kiedyś

i we Francji to piękne święto również było uroczyście obchodzone.

Zgromadzeni licznie pielgrzymi - w każdym wieku, z różnym bagażem życiowym, złączeni w modlitwie, w skupieniu - pod hasłem (jak trwający obecnie rok duszpasterski): „Idźcie i głoście", ze śpiewem pięknych polskich pieśni eucharystycznych przeżywali procesję Bożego Ciała.

Każdy z nas jest w innej sytuacji duchowej, ale jedno nas łączy, to Chrystus i cel, ku któremu zmierzamy w pielgrzymce. Sanktuarium na wzgórzu Sion jest miejscem kultu Maryjnego, ale również oazą pokoju i ciszy.

Jesteśmy wdzięczni Polskiemu Zjednoczeniu Katolickiemu i Polskiej Misji Katolickiej, i wszystkim osobom zaangażowanym w pomoc przy organizacji naszych rodzimych spotkań, za ludzką życzliwość, za poświęcenie swojego cennego czasu, co pozwala nam na wspólne pielgrzymowanie i obchodzenie polskich świąt narodowych, tak bardzo drogich naszym sercom. ❑

E.P.

Z blogu red. Macieja Morawskiego – maciejmorawski.blox.pl

fot. A. Zawadzka

10 września 2017

Czytelnik pyta: „Ostatnio używał Pan terminu Europejski Ruch Narodowy! Co to właściwie znaczy? To chyba bezsens!".

Być może rzeczywiście sprawy do końca nie wyjaśniłem! Otóż wydaje mi się, że pod naciskiem poczucia, że nasz kontynent zaczynają, dosłownie i jeśli to tak można określić „na siłę", zalewać de facto niekontrolowane, ogromne fale „imigrantów" z za morza Śródziemnego. Niekiedy w gruncie rzeczy pełne do nas, Europejczyków, pretensji, wyznające na ogół Islam i nawet po cichu darzące szacunkiem terroryzm i dżihadystów".

W szerokich masach tych czy innych narodów naszego kontynentu, narasta świadomość, że cała Europa winna przed tą, z roku na rok potęgującą się inwazją bronić się, umieć na serio zamknąć swe granice, wybrać sobie silne rządy, i silne kierownictwo całej Unii Europejskiej.

Rodzi się już od lat kilku jakiś jakby... ogólnoeuropejski „nacjonalizm".

Jedna z mych sąsiadek, której córka mieszka w małym podparyskim miasteczku nie ma ochoty tej córki, zięcia i wnuków „odwiedzać na kolację" (wszak w dzień wszyscy w pracy), bo boi się! Uliczki pod wieczór są tam pełne jakichś agresywnych „wiadomych chuliganów". Czasami zięć odwozi ją autem do Paryża, ale to nie może stanowić rozwiązania na stałe - zięć rano wstaje do pracy. Do tego, gdy po odwiezieniu teściowej wraca, zawsze, nawet przed swym domkiem, ryzykuje utarczkę z bezczelnymi „chuliganami"!

Tak więc ludzie tu, we Francji, ale i w szeregu innych krajów, zaczynają marzyć o rządach silnej ręki, Z poczucia wspólnego zagrożenia owym zalewem z za Morza Śródziemnego, rodzi się pragnienie Europy silnej i sprawnej, zdolnej strzec swych granic, zrobić porządek np. na Bliskim Wschodzie, zorganizować jakiś „Plan Marshalla", by ludzie, np. właśnie z Bliskiego Wschodu czy z Afryki mieli pracę we własnych krajach i „przestali wdzierać się na siłę do nas". Tak, wisi w powietrzu zjawisko nowe... patriotyzm europejski, pragnienie Europy silnej i sprawnie rządzonej, zdolnej też się unowocześniać, podejmować wielkie dzieła.

Tak, że z najwyższą uwagą odnotowuję rodzenie się **Patriotyzmu Europejskiego i Marzeń o Rządach silnej Ręki.** ❑

DENTYSTKA POLSKA
DLA DZIECI i DOROSŁYCH
Dr Mariola Tuliszkiewicz
01 42 33 30 58; 06 43 98 83 66
45, rue du Caire - 75002 Paris
Akceptuję CMU AME

Rozliczenia księgowe. 06 62 90 02 39

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Slezak Anna - Mancieulles –	100€
Franczyszyn Bolesław - Paris –	220€
Frasczak Domininique - Auby –	50€
Kuczynski Waldemar - Evin Malmaison –	30€
Confrerie du St Rosaire - Evin Malmaison –	20€
Jankowski Aline - Evin Malmaison –	20€
Kurzanski Christine Henin - Beaumont –	35€
Zak - Fleurs en Escrebieux –	155€
Szajryck Joseph - Fleurs en Escrebieux –	25€
Kwias Glowacz - Raimbeaucourt –	50€
Malepszak Felix - Thumeries –	10€
Dutkiewicz Henri - Auby –	50€
Paulette Denis - Leforest –	70€
Skrobala Julie - Dourges –	50€
Sokolowski Sophie - Auby –	25€
Madrzyk Michel - Leforest –	25€
Lenort Jean Jacques - Evin Malmaison –	50€
Drozdzak Cecile - Courrieres –	50€
Lazarewicz Therese - Evin Malmaison –	50€
Roszyk Jean - Courcelles Les Lens –	20€
Lingrand Jean - Leforest –	50€
Zezula Czeslawn - Leforest –	25€
Cresique Henri - Dourges –	100€
Sielski Krzysztof - Toulouse –	413
Wroclawski Roman - Aulnay Sous Bois –	573,28€
Latko Marie - La Varenne St Hilaire –	150€
Godlewski Christophe - Strasbourg –	25€
Wasko Michel - Cachan –	500€
Mericourt Marc Rouvroy –	234€
Bractwo Żywego Różańca – Montigny en Ostrevent –	50€
Towarzystwo Polek - Pecquencourt –	30€
Towarzystwo Polek – Lallaing –	30€
Ofiary indywidualne –	191€
Abscon, Escoudain, Fenain –	90€
Ks. Andrzej Sowowski SCh - Montigny En Osterevent –	391€
Ulatowski Andrzej – Aulnay Sous Bois –	50€
Szeliga Edward – Stains –	50€
Gruselle Claude – Evreux –	25€
Florek Marianna – Romainville –	100€
Latko Catherine – La Varenne ST Hilaire –	150€
Sulmirska-Charmet Urszula – Versailles –	50€
Soeurs Franciscaine – Montmorency –	100€

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint—Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268—75 N PARIS

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać"

AL-ANON
ALATEEN

Grupy rodzinne Al-Anon
Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.
Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20
(w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu – metro: Concorde)

Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o **godz. 20**

Anonimowość jest podstawowa zasada Al-Anon. Czekamy na Ciebie!
T. 06 67 30 89 95; 06 28 74 23 63

Jeśli uważasz, że masz problem z alkoholem, alkohol kieruje Twoim życiem

Przyjdź na spotkanie ***Anonimowych Alkoholików***

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać swój problem – **alkohol**.

Spotkania AA odbywają się w każdy wtorek w godzinach od 19³⁰ do 21³⁰
przy kościele św. Genowefy (18, rue Claude Lorrain, 75016 Paris – metro Exalmans)

Anonimowość jest podstawową zasadą Anonimowych Alkoholików

Masz problem z piciem?
Może Anonimowi Alkoholicy pomogą!
Wykaz mityngów AA w Paryżu:

Niedziele godz. 17.00:
3, rue Rampal (kod: 9172), 75019 Paris, M° Belleville/;

Wtorki godz. 19.30:
18, rue Claude Lorrain; 75016 Paris, M° Exelmans/;

Środy godz. 19.30:
20, rue Legendre (2 piętro), 75017 Paris, M° Villiers/;

Czwartki godz. 19.30:
11, Ville St-Jacques (kod: 0911), 75014 Paris, M° Saint-Jacques.

GŁOS KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 1 €/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,7 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 6 € („szukam pracy" - 4 €); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi"- do 10 słów: - 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów - 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) - dopłata wynosi -1 € na tydzień („usługi" - 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro: w godz. 9-12h30 i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa
POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE
przewożenie ciała do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24
Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od **2200 € TTC**
Tel. **02 31 85 23 66** – mówimy po polsku
(tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)
Tel. **02 31 78 25 93** – mówimy po francusku
Fax **02 31 34 98 93** | e-mail: *josefa.bazincourt@gmx.fr*
1209p58

Centrum Stomatologiczne Dentylis Boulogne
DENTYLIS
www.dentylis.fr
76 av. Edouard Vaillant
92100 Boulogne Billancourt
Linia metra nr 9,
stacja: Marcel Sembat
(wyjście: rue Rieux)
Akceptujemy CMU, AME.
Stawki wg cennika Sécurité Sociale,
Stosujemy zasadę Tiers payant
(karta vitale).
Współpracujemy z większością mutuelles.
Konsultacje: od Pn - do Pt, 9.00 - 19.30
01.41.13.45.05
boulogne@dentylis.fr
Mówimy po polsku
1258p71

POLSKA FRANCJA
PRZEWÓZ OSÓB I PACZEK
TRANSPORT SAMOCHODÓW
PRZEPROWADZKI
TRANSPORT I SPRZEDAŻ OKIEN DRZWI ROLET
SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
ATRAKCYJNE CENY
Bujak & Olechowski
POLSKA
REJON PODKARPACIA
+48 669 969 059
+48 669 562 602
WYJAZDY Z POLSKI W KAŻDY PIĄTEK
WYJAZDY Z PARYŻA KAŻDA NIEDZIELA
FRANCJA
PARYŻ I OKOLICE
07 53 16 80 90
1314p88

• Wynajmę mieszkanie F3 umeblowane w centrum Chantilly (60), 5 zona, RER D. Informacje pod numerem telefonu:
T. 06 95 31 22 20
3/05i

Bilety autokarowe i samolotowe
Janosik SINDBAD
Paryż: 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.
Wyjazdy 7 razy w tygodniu.
Z Paryża (12^{45}), Reims (14^{45}), Metz (17^{00})
do: Polski Południowej i Centralnej;
16^{00} - z Paryża do innych miejscowości, w sumie 145 miast.
Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

DÉMÉNAGEMENT - TRANSPORT - AUTOLAWETA
PRZEPROWADZKI, - WYWÓZ GRUZU
Tel. 06 30 40 49 49
1279p77

Wszelaka pomoc prawna w administracji francuskiej.
Edyta - T. 06 22 72 26 68;
e-mail: edyta-anne@hotmail.fr
1294p85

TRANSPORT:
- wywóz gruzu, - dowóz materiałów, - przeprowadzki.
Tel. 06 98 58 86 36
1225p53

MASZ PROBLEM Z HAZARDEM?
Może anonimowi hazardziści pomogą?
Każdy miting AH otwarty.
W każdy poniedziałek o godz. 19
Salka przy kościele Św. Genowefy w Paryżu
(18, rue Claude Lorrain, metro Exelmans)

Dr Danuta Baranowicz-Schouker
chirurgien- dentiste
33, rue Poissonnière – 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
- CMU dzieci i dorośli; (mówimy po polsku)
1045

Luxsus - PRZEWÓZ OSÓB i TOWARÓW DO POLSKI -
OLSZYNA, WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 06 62 75 50 06; 01 42 38 63 20; (00 48 12) 284 12 50!
1189p52

– TŁUMACZENIA –
Stanisław Bocianowski – dr Prawa
– Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu i Sądzie Kasacyjnym w Paryżu.
105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż
Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr
1189

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60
udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...
Poradnictwo legalne
768p88

GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
Tygodnik polski za granicą
(*Hebdomadaire de l'emigration polonaise*)
N° 32 (2692): 24.09 2017
Commission paritaire N°: 0520 G 86630;
ISSN: 1279–953X Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (*Editeur*): **Polska Misja Katolicka we Francji** (*La Mission Catholique Polonaise en France*)
Adres (*Adresse*): **263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris.** Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31, 01 42 96 23 29.
E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu
CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.
Dyrektor Publikacji (*Directeur de la Publication*): **Ks. Bogdan Brzyś** — Recteur MCP.
Redaktor (*Rédacteur*): Paweł Osikowski; **Zespół** (*Rédaction*): ks. Tomasz Sokół.
Druk (*Imprimerie*): INDICA — 2, rue du 19 mars 1962 — 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.
Abonnement (*Abonament*): 1 rok (*1 an*) — 56,60 €; pół roku (*6 mois*): 30,30 €.
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.
Numer złożony do druku (*soumis à l'impression*): **13.9.2017** **Inf. o prenumeracie na str. 3**

Association Pomost-Passerelle

AIDE AUX POLONAIS VIVANT DANS L'IMMIGRATION

Biuro Socjalne

Stowarzyszenia Pomost–Passerelle prowadzi Biuro socjalne, znajdujące się w pomieszczeniach Parafii Wniebowzięcia NMP w Paryżu, przy Polskiej Misji Katolickiej - 263 bis, rue Saint Honoré.

Biuro czynne jest w czwartki, w godzinach od 9.00 do 13.00.

Jego celem jest pomoc w uregulowaniu sytuacji prawnej, rodzinnej i bytowej oraz reintegracja społeczna zgłaszających się osób. Udzielana pomoc skierowana jest do osób, które znalazły się w ciężkiej sytuacji życiowej na emigracji, głównie bezdomnych oraz uzależnionych. ❑

TRWAM Program *25 września - 1 października 2017*

PONIEDZIAŁEK 25 WRZEŚNIA

8^{00} Informacje 8^{15} Wieś to też Polska 8^{55} Dokument 9^{25} Słowo Życia 9^{30} Vatican Magazine 10^{00} Informacje 10^{15} Rozmowy niedok. 11^{25} Dokument 11^{35} Dokument 11^{50} Retrospekcja 11^{55} Św. na każdy dzień 12^{00} Anioł Pański 12^{03} Informacje 12^{20} Dokument 13^{15} Słowo Życia 13^{20} Koncert życzeń 14^{10} Film 15^{50} Ma się rozumieć 16^{00} Informacje 16^{10} Sanktuaria polskie 16^{30} Reportaż 16^{50} Reportaż 17^{20} Św. na każdy dzień 17^{30} Reportaż 17^{55} Kartka z kalendarza 18^{00} Anioł Pański 18^{05} Informacje 18^{15} Rozmowy niedok. 19^{25} Św. na każdy dzień 19^{30} Dla dzieci 20^{00} Informacje 20^{20} Różaniec 20^{50} Dokument 21^{00} Apel Jasnogórski 21^{20} Informacje 21^{40} Polski pkt. widzenia

WTOREK 26 WRZEŚNIA

8^{00} Informacje 8^{15} Polski pkt. widzenia 8^{35} Słowo Życia 8^{40} Reportaż 9^{10} Dokument 10^{00} Informacje 10^{15} Jak my to widzimy 10^{45} Reportaż 11^{05} Mocni w wierze 11^{35} Dokument 11^{45} Reportaż 12^{00} Anioł Pański 12^{03} Informacje 12^{20} Dokument 13^{30} Dokument 14^{00} Film 14^{50} Dokument 15^{50} Ma się rozumieć 16^{00} Informacje 16^{10} Jestem mamą 16^{30} Reportaż 16^{50} Express Studencki 17^{00} Dokument 17^{30} Reportaż 17^{55} Kartka z kalendarza 18^{00} Anioł Pański 18^{05} Informacje 18^{15} Rozmowy niedok. 19^{25} Św. na każdy dzień 19^{30} Dla dzieci 20^{00} Informacje 20^{20} Różaniec 20^{50} Dokument 21^{00} Apel Jasnogórski 21^{20} Informacje 21^{40} Polski pkt. widzenia

ŚRODA 27 WRZEŚNIA

8^{00} Informacje 8^{15} Polski pkt. widzenia 8^{40} Słowo Życia 8^{45} Dla dzieci 9^{00} Reportaż 9^{20} Express Studencki 9^{25} Sanktuaria polskie 9^{50} Św. na każdy dzień 10^{00} Audiencja Generalna 11^{00} Dokument 11^{25} Dokument 11^{35} Notacje 12^{00} Anioł Pański 12^{03} Informacje 12^{20} Reportaż 12^{35} Dokument 13^{00} Dokument 15^{00} Dokument 15^{35} Reportaż 15^{50} Ma się rozumieć 16^{00} Informacje 16^{10} Na zdrowie 16^{30} Rozrywka 16^{45} Reportaż 17^{00} Reportaż 17^{55} Kartka z kalendarza 18^{00} Anioł Pański 18^{05} Informacje 18^{15} Rozmowy niedok. 19^{25} Św. na każdy dzień 19^{30} Dla dzieci 20^{00} Informacje 20^{20} Różaniec 20^{50} Dokument 21^{00} Apel Jasnogórski 21^{20} Informacje 21^{40} Polski pkt. widzenia

CZWARTEK 28 WRZEŚNIA

8^{00} Informacje 8^{15} Polski pkt. widzenia 8^{40} Słowo Życia 8^{45} Dla dzieci 9^{00} Na zdrowie 9^{25} Św. na każdy dzień 9^{30} Dokument 10^{00} Informacje 10^{15} Rozmowy niedok. 11^{25} Dokument 11^{35} Program edukacyjny 11^{50} Dokument 12^{00} Anioł Pański 12^{03} Informacje 12^{20} Reportaż 13^{20} Dokument 13^{55} Św. na każdy dzień 14^{00} Dokument 15^{50} Ma się rozumieć 16^{00} Informacje 16^{10} Rozrywka 16^{35} Przegląd Źródła 16^{40} Reportaż 16^{55} Przegląd Niedzieli 17^{00} Dokument 17^{30} Reportaż 17^{55} Kartka z kalendarza 18^{00} Anioł Pański 18^{05} Informacje 18^{15} Rozmowy niedok. 19^{25} Św. na każdy dzień 19^{30} Dla dzieci 20^{00} Informacje 20^{20} Różaniec 20^{50} Dokument 21^{00} Apel Jasnogórski 21^{20} Informacje 21^{40} Polski pkt. widzenia

PIĄTEK 29 WRZEŚNIA

8^{00} Informacje 8^{15} Polski pkt. widzenia 8^{40} Słowo Życia 8^{45} Dla dzieci 9^{10} Rozrywka 9^{35} Św. na każdy dzień 9^{45} Duc in altum 10^{00} Informacje 10^{15} Rozmowy niedok. 11^{25} Dokument 11^{35} Reportaż 11^{50} Dokument 12^{00} Anioł Pański 12^{03} Informacje 12^{20} Teatr 13^{45} Dokument 13^{55} Św. na każdy dzień 14^{00} Dokument 14^{55} Słowo Życia 15^{00} Koronka 15^{20} Mocni w wierze 15^{50} Ma się rozumieć 16^{00} Informacje 16^{10} 7 sakrament 16^{35} Dokument 17^{00} Dokument 17^{30} Reportaż 17^{55} Kartka z kalendarza 18^{00} Anioł Pański 18^{05} Informacje 18^{15} Westerplatte Młodych 18^{55} Przegląd Niedzieli 19^{00} Warto zauważyć 19^{30} Dla dzieci 20^{00} Informacje 20^{20} Różaniec 20^{50} Dokument 21^{00} Apel Jasnogórski 21^{20} Informacje 21^{40} Polski pkt. widzenia

SOBOTA 30 WRZEŚNIA

8^{00} Informacje 8^{15} Westerplatte Młodych 8^{55} Słowo Życia 9^{00} Dokument 10^{00} Uroczystość Sióstr Elżbietanek 12^{00} Anioł Pański 12^{03} Informacje 12^{20} Warto zauważyć 12^{50} Przyroda i ludzie 13^{20} 7 sakrament 13^{45} Dokument 13^{55} Św. na każdy dzień 14^{00} Film 14^{40} Dokument 15^{30} Jak sobie radzić z cierpieniem? 16^{00} Informacje 16^{10} Dokument 16^{55} Kartka z kalendarza 17^{00} Jubileusz MB Nieustającej Pomocy Toruń 19^{00} Dla dzieci 19^{25} Przegląd Niedzieli 19^{30} Katecheza 20^{00} Informacje 20^{20} Różaniec 20^{50} Felieton 21^{00} Apel Jasnogórski 21^{20} Informacje 21^{40} Polski pkt. widzenia

NIEDZIELA 1 PAŹDZIERNIKA

8^{00} Słowo Życia 8^{05} Polski pkt. widzenia 8^{25} Św. na każdy dzień 8^{30} Z PE 9^{00} Felieton 9^{10} Dla dzieci 9^{15} Katecheza 9^{30} Film 10^{55} Dokument 11^{30} Olkusz Konsekracja Kościoła 14^{05} Przegląd Niedzieli 14^{10} Koncert 15^{10} Dokument 16^{00} Informacje 16^{10} Koncert życzeń 17^{00} Dokument 17^{30} Reportaż 17^{55} Kartka z kalendarza 18^{00} Anioł Pański 18^{05} Informacje 18^{15} Rozmowy niedok. 19^{25} Retrospekcja 19^{30} Dla dzieci 20^{00} Informacje 20^{20} Różaniec 20^{50} Felieton 21^{00} Apel Jasnogórski 21^{20} Informacje 21^{40} Film. ❑

TV Trwam: ul. Św. Józefa 23/35; 87-100 Toruń

SwissLife
UBEZPIECZENIA PO POLSKU Grażyna Lubicz Fernandes
tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr
BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).
KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU
Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP POLONIA

PROGRAM TV

25 września – 1 października 2017

PONIEDZIAŁEK 25 WRZEŚNIA

8^{00} Pytanie na śniadanie 11^{00} Krótka historia – felieton 11^{10} Kulturalni PL – magazyn 12^{05} Racja stanu 12^{35} Wiadomości 12^{50} Barwy szczęścia – serial 13^{25} Blondynka – serial 14^{20} Oczy w oczy 14^{50} Misja Lima – reportaż 15^{20} Turystyczna Jazda 15^{35} Powstanie Warszawskie dzień po dniu 15^{45} Wiadomości 15^{55} Komisariat – serial 16^{25} Ukryte skarby – reportaż 16^{55} Supełkowe ABC – magazyn 17^{20} Krótka historia – felieton 17^{30} Teleexpress 17^{55} Niedziela z... 18^{40} Pod Tatrami – magazyn 18^{55} Barwy szczęścia – serial 19^{25} Nad Niemnem – magazyn 19^{45} Dobranocka 20^{00} Wiadomości 20^{30} Sport 20^{40} Pogoda 20^{45} O mnie się nie martw – serial 21^{45} Polonia 24 22^{05} Rozmowa Polonii 22^{20} Halo Polonia – magazyn 23^{10} Lądowanie w Oxfordzie – dokument 0^{20} Ukryte skarby – reportaż 0^{45} Komisariat – serial 1^{15} Supełkowe ABC – magazyn 1^{45} Dobranocka 2^{00} Wiadomości

WTOREK 26 WRZEŚNIA

8^{00} Pytanie na śniadanie 11^{00} Krótka historia – felieton 11^{10} Polonia 24 11^{30} Rozmowa Polonii 11^{45} Halo Polonia – magazyn 12^{35} Wiadomości 12^{50} Barwy szczęścia – serial 13^{25} Wojenne dziewczyny – serial 14^{20} Lądowanie w Oxfordzie – dokument 15^{15} Powstanie Warszawskie dzień po dniu 15^{25} Następna stacja – magazyn 15^{45} Wiadomości 15^{55} Komisariat – serial 16^{25} Sonda 2 16^{55} Film 17^{10} Przyjaciele lasu – reportaż 17^{20} Krótka historia – felieton 17^{30} Teleexpress 17^{55} Chuligan Literacki – magazyn 18^{25} Naszaarmia.pl – magazyn 18^{55} Barwy szczęścia – serial 19^{25} ZUS bez granic – magazyn 19^{45} Dobranocka 20^{00} Wiadomości 20^{30} Sport 20^{35} Pogoda 20^{45} Ojciec Mateusz – serial 21^{35} Przekaz bezpośredni – felieton 21^{45} Polonia 24 22^{05} Rozmowa Polonii 22^{20} Halo Polonia – magazyn 23^{10} Misja Lima – reportaż 23^{40} Ktokolwiek widział ktokolwiek wie – magazyn 0^{15} Sonda 2 0^{45} Komisariat – serial 1^{15} Film 1^{30} Przyjaciele lasu – reportaż 1^{45} Dobranocka 2^{00} Wiadomości

ŚRODA 27 WRZEŚNIA

8^{00} Pytanie na śniadanie 11^{00} Krótka historia – felieton 11^{10} Polonia 24 11^{30} Rozmowa Polonii 11^{45} Halo Polonia – magazyn 12^{35} Wiadomości 12^{50} Barwy szczęścia – serial 13^{25} O mnie się nie martw – serial 14^{10} Przekaz bezpośredni – felieton 14^{20} Dokument 15^{30} Powstanie Warszawskie dzień po dniu 15^{45} Wiadomości 15^{55} Komisariat – serial 16^{25} Astronarium – magazyn 16^{55} Program muzyczny 17^{20} Krótka historia – felieton 17^{30} Teleexpress 17^{55} Wojownicy czasu – reportaż 18^{25} Studio Wschód 18^{55} Barwy szczęścia – serial 19^{25} Wilnoteka – magazyn 19^{45} Dobranocka 20^{00} Wiadomości 20^{30} Sport 20^{35} Pogoda 20^{45} Głęboka woda – serial 21^{45} Polonia 24 22^{05} Rozmowa Polonii 22^{20} Halo Polonia – magazyn 23^{10} Dokument 0^{20} Studio Wschód 0^{50} Komisariat – serial 1^{15} Program muzyczny 1^{45} Dobranocka 2^{00} Wiadomości

CZWARTEK 28 WRZEŚNIA

8^{00} Pytanie na śniadanie 11^{00} Krótka historia – felieton 11^{10} Polonia 24 11^{30} Rozmowa Polonii 11^{45} Halo Polonia – magazyn 12^{35} Wiadomości 12^{50} Barwy szczęścia – serial 13^{25} M jak miłość – serial 14^{20} Głęboka woda – serial 15^{15} Powstanie Warszawskie dzień po dniu 15^{25} Wilnoteka – magazyn 15^{45} Wiadomości 15^{55} Komisariat – serial 16^{25} Jak to działa – magazyn 16^{55} Załoga Eko – magazyn 17^{20} Krótka historia – felieton 17^{30} Teleexpress 17^{55} Podróże z historią – dokument 18^{25} Racja stanu 18^{55} Barwy szczęścia – serial 19^{25} Magazyn 19^{45} Dobranocka 20^{00} Wiadomości 20^{30} Sport 20^{35} Pogoda 20^{45} Instynkt – serial 21^{35} Przekaz bezpośredni – felieton 21^{45} Polonia 24 22^{05} Rozmowa Polonii 22^{20} Halo Polonia – magazyn 23^{05} Magazyn śledczy Anity Gargas 23^{40} Warto rozmawiać 0^{45} Komisariat – serial 1^{15} Załoga Eko – magazyn 1^{45} Dobranocka 2^{00} Wiadomości

PIĄTEK 29 WRZEŚNIA

8^{00} Pytanie na śniadanie 11^{00} Krótka historia – felieton 11^{10} Polonia 24 11^{30} Rozmowa Polonii 11^{45} Halo Polonia – magazyn 12^{35} Wiadomości 12^{50} Na sygnale – serial 13^{25} M jak miłość – serial 14^{20} Ratownicy – serial 15^{10} Przekaz bezpośredni – felieton 15^{15} Warto rozmawiać 16^{20} Wiadomości 16^{30} Powstanie Warszawskie dzień po dniu 16^{45} Baw się słowami – magazyn 16^{55} Domisie 17^{20} Krótka historia – felieton 17^{30} Teleexpress 17^{55} Polski grill – magazyn 18^{25} Baltic Sea – magazyn 18^{55} Na sygnale – serial 19^{25} Wolny Ekran – magazyn 19^{45} Dobranocka 20^{00} Wiadomości 20^{30} Sport 20^{35} Pogoda 20^{45} Na dobre i na złe – serial 21^{45} Polonia 24 22^{05} Rozmowa Polonii 22^{20} Halo Polonia – magazyn 23^{15} Koncert 0^{20} Polski grill – magazyn 0^{50} Magazyn 1^{15} Domisie 1^{45} Dobranocka 2^{00} Wiadomości

SOBOTA 30 WRZEŚNIA

7^{30} Pytanie na śniadanie 11^{15} Polonia 24 11^{35} Rozmowa Polonii 11^{50} Halo Polonia – magazyn 12^{40} Ojciec Mateusz – serial 13^{35} Na dobre i na złe – serial 14^{25} Powstanie Warszawskie dzień po dniu 14^{35} Koncert 15^{30} Okrasa łamie przepisy – magazyn 16^{00} Kulturalni PL – magazyn 17^{00} Słownik polsko@polski 17^{30} Teleexpress 17^{55} M jak miłość – serial 18^{50} Program rozrywkowy 19^{45} Dobranocka 20^{00} Wiadomości 20^{30} Sport 20^{35} Pogoda 20^{45} Wojenne dziewczyny – serial 21^{40} Wielki Test 23^{10} Mocny skład – koncert 24^{00} Nasze Beskidy – magazyn 0^{15} Słownik polsko@polski 0^{50} M jak miłość – serial 1^{45} Dobranocka 2^{00} Wiadomości

NIEDZIELA 1 PAŹDZIERNIKA

8^{05} Misja Lima – reportaż 8^{35} ZUS bez granic – magazyn 8^{55} Wolny Ekran – magazyn 9^{15} Teleranek 9^{50} Ziarno 10^{20} Baw się słowami(2) – magazyn 10^{50} Maszyna zmian(2) – serial 11^{55} Między ziemią a niebem 12^{00} Anioł Pański 12^{15} Między ziemią a niebem 13^{00} Msza Św.- kościół Najświętszego Imienia Jezus Wrocław 14^{35} Powstanie Warszawskie dzień po dniu 14^{45} Turystyczna Jazda – magazyn 15^{00} Oczy w oczy 15^{35} M jak miłość – serial 16^{30} Rodzinka.pl(2) – serial 17^{30} Teleexpress 17^{50} Program rozrywkowy 19^{25} Baw się słowami – magazyn 19^{45} Dobranocka 20^{00} Wiadomości 20^{30} Sport 20^{40} Pogoda 20^{45} Blondynka – serial 21^{40} Film 23^{35} Program rozrywkowy 0^{35} M jak miłość – serial 1^{25} Baw się słowami – magazyn 1^{45} Dobranocka 2^{00} Wiadomości. ❑

Telewizja Polska S.A. - ul. Jana Pawła Woronicza 17; 00-999 Warszawa

Kapliczki przydrożne wyraz wiary, szacunku i wdzięczności

str. 4